Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Czwartek 14 maja. Rok VIII. — Nr. 111.

GONIEC KRAKOWSKI

Czytajcie „Gońca" najtańsze i najlepsze pismo informacyjne.

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100

Hindenburg u steru.

Kraków, 13 maja.

(kh.) Hindenbrug złożył przysięgę. Objął władzę i jest obecnie przedstawicielem oficjalnym Niemiec.

Można przeceniać lub niedoceniać Hindenburga stojącego u steru władzy, ale z jednem się trzeba bezwzględnie zgodzić, że jest to przełom w kilkuletniej historji powojennej Rzeszy. Może się cały świat cieszyć lub smucić, płakać lub gniewać na obecność Hindenburga w Berlinie, nas, Polskę interesuje sprawa przedewszystkiem z punktu widzenia naszych interesów.

Otóż trzeba w chwili objęcia władzy przez Hindenburga zdać sobie jeszcze raz jasno sprawę z tego, że problem polsko-niemiecki wszedł na drogę normalną. To, co było dotychczas — było nienormalne. Bo nienormalnym był w pierwszym rzędzie stan, w którym ze strony Niemiec odgrywano komedję rozbrojenia, dobrej woli i pięknych słówek, ze strony zaś Polski dawano się brać na lep gładkim pochlebstwom i każdy ostrzejszy ton i wyraźniejsze przypomnienie o niebezpieczeństwie niemieckiem tuszowano tysiącem protestów i hałaśliwym pacyfizmem.

Tymczasem zaś problem polsko-niemiecki to nie jest kwestja nawet Traktatu Wersalskiego. W perspektywie dziejów jest to drobna zaledwie łupinka, która na dłuższy lub krótszy okres czasu powstrzymała bezpośredni konflikt. To, czy Niemcy wysuwają dziś naprzód rewizję sprawy Pomorza, a potem mają czy nie mają w planie rewizji Górnego Śląska — to są kwestje drugorzędne.

Problem polsko-niemiecki jest odwiecznym konfliktem nie dającym się żadnym traktatem załagodzić. Problem ten to walka dwu ras, dwu kultur, dwu sił plemiennych, fizycznych. To wieczne „drang nach Osten" i wieczny opór przed kurczeniem stanu posiadania Słowiańszczyzny; to walka na drugim froncie świata romańskiego przeciw nawale germanizmu. I nic nie zdoła powstrzymać odruchowego instynktu polityki powtarzającej się od czasów zorganizowania nowego systemu w układzie państw po upadku Cesarstwa Rzymu. To jest problem, od którego bierze początek każdy konflikt i każde przymierze od kilku setek lat.

Klęska Niemiec po wielkiej wojnie chwilowo odebrała im siłę ich impetu. Górę wzięły żywioły, które zawsze w takich momentach wysuwają się na czoło; czynniki rozkładu. Ale genjusz niemiecki nie na to organizował się przez tysiąc lat, aby dać się rozbić jednej klęsce i to jeszcze niezupełnej. W naszych oczach wyplenił on z pomiędzy siebie czynnik rozkładu i odżył na nowo. Być może, że Hindenburg jest politycznym niedołęgą; kto wie, może rzeczywiście przyprawi Niemcy, jak głoszą niektórzy, o jakieś klęski czy niepowodzenia. Ale nie trzeba uważać Hindenburga za epizod! A już podniosły się takie „optymistyczne" głosy w prasie (nawet w Krakowie w dzienniku zwykle pesymistycznie nastrojonym dla Polski, a optymistycznie dla... Niemiec). Takie opinje, że Hindenburg to — epizod są dla Polski bardziej zabójcze, niż pewność, że Hindenburg jutro rozpocznie z nami wojnę. Bo w takiej wojnie porwani niespodzianym jej wybuchem moglibyśmy się oprzeć, a przy takim (powiedzmy krakowskim) optymiźmie możemy uśpić Polskę i rozłożyć jej siły na kawałki.

Jeśli więc przypominamy dziś jeszcze raz o wyborze Hindenburga z okazji jego przyjazdu do Berlina, to właśnie dlatego, że wybór ten świadczy o tem, że Niemcy nie zeszły ze swej historycznej drogi. Kroczą po niej nadal. Ich duch jest w dalszym ciągu nastrojony na wysokie tony, ich aspiracje nie zmniejszyły się ani o jotę.

Rolą Hindenburga będzie umocnić w narodzie niemieckim tę pewność, że jest on nadal wielkim; skupić go razem pod hasłem: „Deutschland, Deutschland über alles!". Polityka niemiecka nie zejdzie może na razie z torów swojej taktyki przewlekania, dopóki duch niemiecki pod wpływem uroku osoby Hindenburga nie odświeży się w zupełności. Wtedy przyjdzie czas na innego Hindenburga, ale już polityka, który odnowi historyczne hasła Niemiec i bezpośrednio zacznie je realizować.

Hindenburg odegra przedewszystkiem rolę wewnątrz Niemiec. Naruszoną ich jednolitość, w której ukazały się takie potworne wyboje jak afera Barmatów, trzeba spoić. „Bóg wojny" i bohater wielkiej wojny może to uczynić bez trudu, tem bardziej, że pomogą mu w tem wrodzone cechy organizatorskie Niemców.

Tak oceniając rolę Hindenburga, jako prezydenta Niemiec, Polska powinna pójść w tym samym kierunku. Nietylko wzmocnić się moralnie, (bo siły moralnej mamy dość w sobie), ale zreorganizować swoje siły materjalne. Tu nasuwają się problemy ekonomiczne, gospodarcze, społeczne i in. W chwili, gdy Niemcy dojdą do równowagi, my musimy również być conajmniej z naszymi siłami wewnętrznymi na tym samym poziomie co i oni. Będzie można wtedy powiedzieć, że nauka niemiecka dla Polski z dnia 26 kwietnia b. r. nie poszła w las.

———x———

Przyjazd Hindenburga do Berlina.

BERLIN (PAT) Marszałek Hindenburg przybył do Berlina o godz. 6-tej. Na dworcu Scharlottenburgu oczekiwał go kanclerz i inni ministrowie Rzeszy, którzy też wraz z marszałkiem udali się automobilem do pałacu kanclerza, gdzie Hindenburg spędzi kilka dni, aż do ukończenia robót nad odnowieniem pałacu prezydenta republiki. Przestrzeń między dworcem a pałacem kanclerza wynoszącą około 6 km. ustawiły się delegacje związków, szkoły oraz tłumy publiczności, sięgające około 200 tys. osób. Republikanie powstrzymali się od udziału w manifestacji. Ustawione na drodze delegacje nosiły barwy tylko dawnego cesarstwa. Natomiast na budynkach rządowych powiewały flagi o barwach republiki. Przejazd z dworca na ulice Wilhelma odbył się bez żadnego incydentu. Tłum witał przejeżdżającego marszałka okrzykami i śpiewem: „Deutschland über alles".

BERLIN (AW) We wtorek dnia 13 b m. o godzinie 12 w poł. udał się Hindenburg do gmachu Reichstagu, gdzie złożył przesięgę.

——— o o o ———

Wyroki śmierci w procesie sofijskim.

PARYŻ (AW) W procesie przeciwko zamachowcom bułgarskim ogłoszono wyrok, na podstawie którego większość oskarżonych a między innymi Friedman Abasiew Engórski zostali skazani na śmierć, natomiast dwaj oskarżeni zostali skazani na 6 lat ciężkiego więzienia.

——— : o : ———

Klub Pracy żąda by p. Thugutt ustąpił z rządu.

WARSZAWA (AW) Jak podaje „Gazeta Poranna" nowo utworzony Klub Pracy, do którego zgłosił swój akces minister Thugutt miał zażądać od niego ustąpienia gabinetu.

——— o o o ———

Minister St. Grabski wyjeżdża do Wilna, by zbadać osobiście przyczynę tragedji.

WARSZAWA (AW) Minister oświaty Grabski wyjeżdża w tym tygodniu do Wilna, aby zapoznać się z tamtejszymi stosunkami w szkolnictwie. Według wiadomości z Wilna wśród tamtejszej młodzieży szkolnej wykryto spisek, którego celem był zamach na dyrektora gimnazjum Biegańskiego. U jednego z aresztowanych znaleziono list pożegnalny do kolegów, w którym aresztowany przyznaje się do tego, że zamach na dyrektora Biegańskiego miał być dokonany jako zemsta za to, co się stało w gimnazjum Lelewela. Przy rewizji znaleziono statut Towarzystwa Miłośników Zabawy. O charakterze tego Towarzystwa na razie szczegółów brak.

———ooo———

„Nieznany Żołnierz" we Lwowie.

LWÓW (AW) Wczoraj rano pułki załogi lwowskiej składały wieńce na płycie nieznanego żołnierza. Przy dźwiękach orkiestry podchodziły do płyty kamiennej na pl. Marjackim delegacje za delegacjami i składały wieńce z szarfami biało-czerwonemi. Między innymi złożono wieniec od inwalidów ociemniałych. Na środku płyty widać wieniec z bzu i konwalji, złożony przez oficerów rezerwy.

——— o o o ———

Mniejszości narodowe protestują przeciw represjom Kowna.

GDAŃSK (PAT) Donoszą z Kowna: Wczoraj odbył się tu wiec urządzony przez frakcje sejmową mniejszości narodowych na Litwie w sprawie ustawy zaprowadzającej w szkołach mniejszości narodowych języka litewskiego, jako języka wykładowego. Na wiecu przemawiało trzech posłów polskich, dwóch żydowskich i jeden niemiecki.

W sobotę wejdzie w życie umowa handlowa między Polską a Czechosłowacją.

Praga. (PAT.) 11 bm. Postanowione w Warszawie dnia 7 kwietnia i ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń prowizoryczne uregulowanie stosunków handlowych pomiędzy obu państwami wchodzą w życie na podstawie dodatkowych układów z Rzplitą Polską ze względów technicznych w dniu 16 maja t. zn. 3 dni później niż pierwotnie ustalono.

Ambasador Chłapowski u p Painleve.

Paryż. 11 bm. (PAT). Painleve przyjął dziś rano ambasadora Chłapowskiego.

Konferencja Ambasadorów radzi nad wojskiem Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) 12 bm. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów zbierze się w piątek celem powzięcia decyzji co do wojskowych uchybień niemieckich.

Jak Niemcy dbają o swą propagandę zagraniczną.

W jednym ze swych ostatnich numerów podaje Morning Post" sensacyjne szczegóły o kampanji publicystycznej, jaką organizują Niemcy w Anglji dla swych celów.

Trzy największe grupy przemysłowe niemieckie zamierzają mianowicie wpłynąć za pomocą specjalnej reklamy na kupiecki świat angielski, aby okazał się chętniejszym, niż dotąd, do nabywania towarów niemieckich. Obecnie poszukują one kierownika tego przedsięwzięcia, ofiarując mu narazie pensję 5.000 funtów szterlingów rocznie oraz zwrot wszelkich wydatków, spowodowanych jego podróżami w celach reklamy.

Że przedsięwzięcie to nie jest czemś uczciwem, wynika stąd, że nazwisko owego kierownika pozostać ma dla ogółu angielskiego nieznanem.

Pozatem zamierzają wspomniane grupy spróbować wpływania na całą, bez wyjątku, prasę angielską w tym duchu, aby starała się uprzedzić przychylnie swych czytelników dla wyrobów przemysłu niemieckiego, względnie osłabić ich uprzedzenia.

Powyższe wiadomości otrzymała „Morning Post" od pewnego inżyniera amerykańskiego, który świeżo powrócił z Essen.

Pierwotnie cała ta akcja miała być trzymaną w absolutnej tajemnicy. Szczegóły jednak jej dostały się do wiadomości Amerykanina, dzięki niedyskrecji jednego — prawdopodobnie przekupionego — funkcjonarjusza firmy Kruppa, odgrywającej w tej sprawie rolę kierującą.

Niemcy dobrze rozumieją, jaką potęgą jest w naszych czasach prasa każdego kraju i dlatego pragną zdobyć względy prasy angielskiej.

WEWNĘTRZNA POLITYKA FRANCJI „IN STATUS QUO...".

Paryż. (PAT.) 12 bm. „Figaro" omawiając wynik wyborów gminnych, stwierdza powrót przedwojennych tendencji politycznych i przedwojennego układu sił stronnictw.

Ucieczka Rosjan z pod czerwonego knuta.

Londyn. 11 bm. (PAT). Na terytorjum Chin zgromadziło się z górą 300 tysięcy uchodźców rosyjskich. Ponieważ rząd sowiecki wywiera podobno presje na rząd chiński, aby niemożliwił tym uchodźcom pobyt w Chinach, czynią oni starania o pozwolenie na wyjazd do Australji.

ROZBIEŻNOŚĆ POGLĄDÓW CZŁONKÓW KONFERENCJI DLA HANDLU BRONIĄ.

Genewa. (PAT.) 12 bm. Komisja wojskowa w konferencji dla handlu bronią na wczorajszem poufnem posiedzeniu, jak już wiadomo, wyłączyła również i aeroplany z pod kontroli projektowanej konwencji. Dyskusja poprzedzająca rezolucję była bardzo długa, zwłaszcza nad wynikiem pierwszego głosowania, które dało równą ilość głosów „za" i „przeciw" w sprawie tanków. Ostatecznie materjał wojenny nie został określony. Wobec takiej uchwały delegacja francuska zgłosiła protest, motywując go tem, że łodzie podwodne można przewozić częściowo i potajemnie i że skreślenie kontroli w tym dziale poważnie zagraża pokojowi. Delegacja francuska zażądała zaprotokołowania tego protestu oraz odesłania całej sprawy do komisji do powtórnego rozważenia.

Zamach na prezydenta Meksyku

Wiedeń. (PAT.) 12 bm. „United Press" donosi z Meksyku: Prezydent Meksyku Calles uniknął wczoraj cudem śmierci. Wśród osób, które prosiły o przyjęcie przez prezydenta, znajdowała się także młoda dama nazwiskiem Janguray. Uwięziono ją nim jeszcze weszła do gabinetu prezydenta. Zeznała ona, że chciała zamordować prezydenta, aby w ten sposób położyć kres sporom między państwem a kościołem. Policja sądzi, że kobieta ta jest chorą na umyśle.

Rządy sprzymierzonych państw nie będą gratulować Hindenburgowi.

Paryż. (PAT.) 12 bm. **Wedle informacji „Matina", rządy sprzymierzone postanowiły odstąpić od zwyczaju dyplomatycznego i nie składać życzeń nowoobranemu prezydentowi Rzeszy niemieckiej, marszałkowi Hindenburgowi, a jedynie przyjąć do wiadomości sam fakt objęcia przezeń funkcji prezydenta.**

Zamaskowani Niemcy w walkach w Marokku

Paryż. (PAT.) 12 bm. **Wedle doniesienia z Tangeru, wśród szczepów krajowców, walczących z wojskiem francuskiem, znajduje się wielu Niemców, którzy są przebrani za kabylów Riffanów i używają wschodnich pseudonimów.**

Sprawa katastrofy starogardzkiej przed Trybunałem Rozjemczym.

Gdańsk. (PAT.) 11 bm. **Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczęły się obrady polsko-gdańskiego trybunału rozjemczego dla spraw kolejowego ruchu tranzytowego. Obradami kieruje przewodniczący trybunału generalny konsul duński w Gdańsku p. Koch Polskę reprezentuje w tym trybunale p. Moskwa z ministerstwa kolei i Unruch przedstawiciel prokuratorji generalnej w Gdańsku. Stronę niemiecką reprezentuje generalny konsul Dürkten z urzędu spraw zagranicznych z Berlina i radca rządowy Schmauch. Delegaci Gdańska udziału w obradach nie biorą.**

Przeciw oszczerczej propagandzie Niemiec.

Gdańsk. (PAT.) 9 bm. Wobec nieustającej antypolskiej kampanji prasy gdańskiej i całej prasy niemieckiej w związku z katastrofą starogardzką prezes tutejszej dyrekcji kolei państwowych p. Czarnocki celem ostatecznego odparcia tendencyjnych i świadomych nieścisłości niemieckich, udzielił przedstawicielowi PAT-a następujących wyjaśnień:

Dotychczasowe dochodzenia przeprowadzone przez miarodajne władze polskie, wykazały, jak wiadomo, niezbicie, że wchodzi tutaj w grę tylko zamach. Wszystkie komisje, które prowadziły dochodzenia na miejscu katastrofy stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że stan toru, podkładów i szyn jest jak najlepszy.

Zdumienie wprost wywołać może doniesienie, że tak wysoki urzędnik, jak wicemin. kolei niemieckich p. Krone nie mając żadnych danych, ani też możności zbadania stanu faktycznego, pozwolił sobie na twierdzenie, iż przyczyną katastrofy był wadliwy stan toru.

Dowodem słusznego stanowiska Polski jest też znane oświadczenie prezesa dyrekcji niemieckich kolei państw. w Królewcu, a zatem wybitnego fachowca, który na podstawie własnych spostrzeżeń z uznaniem wyraził się o stanie i utrzymaniu tranzytowego toru, Malborg—Tczew—Chojnice. Koleje polskie, oświadczył wówczas prezes kolei, funkcjonują bez zarzutu. Spostrzeżenia te uwydatnił on następnie w opracowanym przez siebie dla centralnych władz kolejowych w Berlinie memorjale. Bezstronny ten urzędnik niemiecki wkrótce po opublikowaniu tego memorjału został przeniesiony w stan spoczynku.

Kategorycznie należy też odeprzeć kłamliwe twierdzenia jakiegoś zagranicznego dziennikarza, ogłoszone w „Berl. Tageblatt", a poparte rzekomo na wynurzeniach maszynisty pociągu dotkniętego katastrofą, gdyż maszynista ten został tak ciężko ranny, że nie był w stanie nietylko udzielić jakichkolwiek wyjaśnień, ale wogóle nawet nie mógł mówić.

Dalej, na poparcie słusznego stanowiska Polski należy przytoczyć oświadczenie przedstawiciela niemieckiej dyrekcji kolei Berlin-Ost p. Schrenera, który wkrótce po katastrofie miał możność osobistego zbadania terenu i uszkodzenia toru, a który następnie na podstawie swoich spostrzeżeń oświadczył, że jego zdaniem, przyczyną katastrofy musi być bezwzględnie zamach.

Wbrew odmiennym doniesieniom pism niemieckich należy stwierdzić, że polscy kolejarze, jak i też personal lekarski sanitarny udzielił ofiarom katastrofy, jak najtroskliwszej opieki.

Pierwsi lekarze ze Starogardu zjawili się na miejscu katastrofy w kwadrans po wypadku, a pierwszy pociąg ratunkowy przybył w 5 kwadransy po wypadku.

Wobec zarzutu, podniesionego w prasie niemieckiej, a za nią dzięki propagandzie niemieckiej nawet w angielskiej Izbie Gmin, jakoby wagony zamykano i plombowano w czasie przebywania pasa tranzytowego i jakoby to utrudniało ratunek ofiar, prezes dyrekcji gdańskiej stwierdza z całą stanowczością, że wszystkie wagony pociągu tranzytowego w czasie jazdy przez terytorjum polskie są zamykane tylko w ten sposób, jak każdy wagon pociągu, będącego w ruchu, to znaczy na klamkę. Na klucz pociąg ten nigdy nie był i nie jest zamykany, a tem mniej plombowany.

W końcu odeprzeć należy twierdzenie pism niemieckich, jakoby zwłoki ofiar katastrofy odesłane zostały w stanie zaniedbanym, przeciwnie, zwłoki wszystkich ofiar były obmyte, owinięte w prześcieradła i ułożone w osobnych wagonach, umajonych zielenią i odesłane zostały bez trumien tylko z tego względu, że nie było możności nabycia w Starogardzie odrazu tak wielkiej ich ilości, powtóre dyrekcja królewiecka nalegała na natychmiastowe odesłanie zwłok do Malborga, na żądanie oczekujących tam rodzin ofiar.

Nieprawdą jest wreszcie twierdzenie, jakoby niemieckie władze kolejowe zaofiarowały Polsce wysłanie niemieckiego pociągu sanitarnego i jakoby Polska propozycji tej nie przyjęła. Nikt bowiem propozycji takiej polskim władzom nie czynił.

Kto został skazany na śmierć w Sofji?

Sofja. (PAT.) 12 bm. **Bułgarski sąd wojenny skazał w procesie o zamach w katedrze: zakrystjana Zadgorskiego, Markę Fridmana, Abadżiewa, Dymitrowa, Granczarowa Petriniego, Kossowskiego i Koesa na śmierć. Daskałowa na 6 lat więzienia, Kambunowa na 3 lata więzienia, Abadżiew, Dymitrow, Granczarow Petrini i Kossowski skazani zostali na śmierć incontumatiam.**

Olbrzymi pożar w Kanadzie.

Nowy Jork. (PAT.) 12 bm. Donoszą z Edmonton (stan Alberta Kanada): Wielki pożar prawie całkowicie zniszczył miasto górnicze Mayo.

CIĘŻKA CHOROBA EKS-CESARZOWEJ ZYTY.

Wiedeń. (PAT.) 12 maja. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża, że ekscesarzowa Zyta zachorowała bardzo poważnie na zapalenie płuc.

ŚWIATOWY KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI

Wiedeń. (PAT.) 12 bm. „Arbeiter Ztg." donosi z Paryża: Komitet wykonawczy socjalistycznej międzynarodówki zajmował się programem kongresu światowego, który ma się odbyć w sierpniu we Francji. Otwarcie kongresu ma nastąpić dnia 22 sierpnia. Po dłuższych naradach postanowił komitet zamianować komisję dla zbadania sprawy bułgarskiej i bałkańskiej. W skład tej komisji weszli: Vandervelde (Belgja), Thomas Shaw (Anglja) i Fryderyk Adler (Austrja).

—o—

KONGRES TOWARZYSTW „CZERW. KRZYŻA".

Wiedeń. (PAT.) 12 bm. Wczoraj rozpoczął się tu kongres Towarzystw Czerwonego Krzyża i pielęgniarek. Udział w kongresie biorą delegaci Francji, Polski, Włoch, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Węgier, Jugosławji, Grecji, Finlandji i Niemiec.

Oszczędny monarcha.

Babka obecnego króla angielskiego, Jerzego V., królowa Wiktorja, otrzymywała wielokrotnie w ciągu swego długiego panowania kosztowne podarki od podarki od poddanych pod postacią legatów, czynionych w testamentach. Król Jerzy atoli otrzymał dopiero teraz pierwszy podarek tego rodzaju, lecz go nie przyjął.

Mianowicie zmarła niedawno temu hrabina Dundonald zapisała mu swój zamek Gwyrch i 50.000 funtów szterlingów, od których procent miał być obracany na utrzymanie zamku. Postawiła jednak za warunek, aby król urządził w zamku Gwyrch rezydencję dla siebie i ks. Walji. Dodać przytem trzeba, że testament sporządziła hr. Dundonald dawniej, gdy funt szterlingów posiadał inną wartość, niż obecnie.

Król odmówił przyjęcia legatu, zważywszy, że utrzymanie zamku na stopie rezydencji pochłonęłoby znacznie większą kwotę, niż ta, jaką przedstawia procent od 50.000 funtów. Motywując swą odmowę, monarcha podał, bez ogródek, konieczność oszczędzania się w obecnych, ciężkich czasach, które nawet jemu i jego rodzinie dają się we znaki.

W ten sposób dał on rzeczywiście godzien naśladowania przykład swym poddanym.

Pamiętajcie o Inwalidach!

Z SEJMU.

Sprowokowanie awantury przez min. Sokala.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 bm. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do rozprawy nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej. Referował ks. pos. Kaczyński (Ch. D.). Dyskusja, jak wogóle cała dotychczasowa dyskusja budżetowa toczyła się w poważnym nastroju i przy skupieniu Sejmu tem bardziej jaskrawo zaznaczył się następujący incydent. Po południu mianowicie wybuchła zupełnie niespodziewanie awantura, wywołana przez Ministra Pracy. Oto w takcie przemówienia ministra Sokala w chwili gdy ten dla poparcia stanowiska rządu przytaczał zdanie "jakiegoś wybitnego przemysłowca, pos. Wierzbicki Zw. L. N. zapytał spokojnie p. ministra, kto to był ten przemysłowiec. Wówczas pos. Polakiewicz (Wyzwolenie) dorzucił, jeżeli wybitny, to pewnie z Lewiatanu. Na to ni stąd, ni zowąd minister Sokal w ostrej formie zwrócił się do pos. Wierzbickiego z uwagą, że wysoce niewłaściwem jest przerywanie przedstawicielowi rządu. Lewica, która naogół zwalcza ministra Sokala, tu jednak wobec tego, że chodziło o atak ministra na posła z prawicy dała mu huczne brawa. Wobec tego powstała na prawicy wrzawa, wzajemne silne starcia słowne między posłami, tak, że w końcu przewodniczący wicemarszałek Gdyk przerwał posiedzenie. gdy je podjęto na nowo wrzawa trwała dalej.

Poseł Zdziechowski w Krakowie.

Z powodu odczytów, jakie w ostatnich czasach wysłuchał Kraków do najlepszych należał bezsprzecznie niedzielny odczyt posła Jerzego Zdziechowskiego. Nikt chyba nie był kompetentniejszy do omówienia sprawy finansów Polski na tle obecnego położenia gospodarczego jak właśnie pos. Zdziechowski, referent generalny budżetu naszego państwa.

Zainteresowanie odczytem było olbrzymie, skoro publiczność wypełniła całkowicie salę Kopernika. Referent niezwykle przejrzyście przedstawił obecną sytuację naszego przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i handlu i proces sanacji walutowej, który właśnie w tych ciężkich warunkach się dokonuje. Mimo olbrzymiego tematu poseł Zdziechowski zamknął całość zagadnienia w półtoragodzinnym odczycie dając swoim słuchaczom całkowity obarz stosunków skarbowych i gospodarczych państwa w chwili obecnej. Prelegentowi publiczność dziękowała gorącymi oklaskami za trud przyjazdu do Krakowa i za odczyt.

Wieczorem grono przyjaciół politycznych pos. Zdziechowskiego urządziło skromny bankiet w hotelu Pollera, w czasie którego przemawiali poseł St. Rymar, Tad. Tabaczyński, dyr. Bogdanowicz, prezes Wolny.

Dziękując za serdeczne przyjęcie poseł Zdziechowski w przemówieniu swoim wykazał z jakim olbrzymim wysiłkiem Zw. L. N. bronił w Sejmie interesów drobnego i średniego rzemiosła. Walczymy, — oświadczył poseł Zdziechowski — z rządem, by każde zamówienie rządowe dostało się do rąk polskiego rzemieślnika. Wiemy, iż rozwój rzemiosła polskiego w miastach jest niczem innem jak najracjonalniejszym sposobem polszczenia miast polskich. Rząd mając w rękach kredyty musi pospieszyć z pomocą polskiemu rzemieślnikowi, — jeśli zaś ta pomoc nie jest tak intenzywną, jaką być powinna, wpływa na to ogólna ciężka sytuacja jaką kraj nasz przeżywa. Kończąc poseł Zdziechowski podniósł zasługi posła dra Głąbińskiego w pracy nad odrodzeniem naszego życia gospodarczego.

Żegnany serdecznie przez swych przyjaciół poseł Zdziechowski wyjechał o godz. 12-tej w nocy do Warszawy na poniedziałkową sesję Sejmu.

POS. PONIATOWSKI ZRZEKŁ SIĘ PRZEWODNICTWA W KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. bm. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych pos. Poniatowski (Wyzwolenie) przewodniczący komisji oświadczył, że zrezygnował z dotychczasowych funkcyj przewodniczącego komisji, ponieważ uważa, że funkcje te powinien pełnić ktoś z większości komisji. Krok pos. Poniatowskiego pochodzi stąd, że wszelkie wnioski Wyzwolenia w sprawie reformy rolnej upadały.

—x—

Prześladowanie języka polskiego w szkolnictwie pruskiem.

Gdańsk. 11 bm. Rząd pruski odpowiedział niedawno z trybuny Sejmu na interpelację pos. Baczewskiego z frakcji polskiej, że szykanowanie i karanie dzieci polskich w szkołach pruskich za mówienie językiem ojczystym nie są odosobnione.

Okazuje się, że tak nie jest, bo oto np. nauczyciel Szwarc w Stryjewie w pow. reszelskim w Prusach wschodnich zakazuje dzieciom mówić po polsku i daje za to pracę karną. Dzieci polskie muszą wypisywać w zeszytach niezliczoną ilość razy zdanie np.: „Ich soll die Befehle des Herrn Lehrers befolgen und in der Schule nich polnisch quatschen". Biednie dzieci polskie całemi godzinami muszą przesiadywać w szkole i zdania te wypisywać.

Podróżni z dynamitem.

W dniu 12 bm. toczył się w Izbie karnej sądu okręgowego w Bydgoszczy sensacyjny proces dwóch studentów politechniki gdańskiej, Ukraińców, Borysiewicza i Grońskiego, których w marcu r. 1924 zatrzymano na dworcu w Bydgoszczy z podejrzanym bagażem.

Borysiewicz i Groński przybyli z Gdańska do Bydgoszczy dnia 4 marca w nocy i zgłosili się do pakowni, ażeby odebrać wysłane wpierw swoje walizy. Bagażowemu Siekierkiewiczowi wydały się one podejrzanemi, zawezwał więc posterunkowego. Na pytanie, czyj to bagaż, obaj studenci ukraińscy odpowiedzieli zrazu, że ich; gdy posterunkowy jednak kazał im otworzyć, oświadczyli, że bagaż ten oddał im jakiś student z politechniki gdańskiej. Niemiec, z prośbą, by wysłali go do Warszawy i tam złożyli w przechowalni, kwity zaś odesłali do Gdańska. Gdy otwarto walizki, okazało się, że są w nich materjały wybuchowe. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych kluczyki od niebezpiecznych walizek. W bagażowni znaleziono potem jeszcze jedną walizkę, nadaną z Gdańska, po którą nikt się nie zgłaszał od trzech miesięcy. W obecności władz walizkę otwarto i znaleziono w niej kilkaset zapalników i części materjałów wybuchowych, stanowiących uzupełnienie przedtem wykrytego transportu.

Rozprawa, która stwierdziła niezbicie winę obu oskarżonych, toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator wniósł o skazanie obu oskarżonych na 8 lat więzienia. Izba Karna nie przychyliła się do wniosku i wydała wyrok dla obu na 12 lat więzienia.

Bomba w gmachu uniwersytetu we Lwowie

Lwów. 12 bm. (AW). Wczoraj o godz. 8 i pół wieczór na 2-giem piętrze t. zw. Starego Uniwersytetu przy ul. Mikołaja we Lwowie, gdzie mieści się laboratorjum anatomji porównawczej, wybuchła bomba. Na szczęście eksplozja wyrządziła szkody nieznaczne, albowiem wyleciały tylko szyby w gmachu i w sąsiednich domach.

Wezwani na miejsce eksperci wojskowi stwierdzili, że bomba była umieszczona w rurze komina, wybuch nastąpił sam zapomocą lontu.

Z dotychczasowego śledztwa wynika, że ma się tu do czynienia z zamachem zbrodniczym, na co wskazywałoby uszkodzenie telefonów uniwersyteckich na 2 godziny przed zamachem.

Istnieje przekonanie, że sprawców zamachu należy szukać wśród radykalnych Ukraińców, którzy chcą w ten sposób zwrócić uwagę na zamierający ruch terorystów ukraińskich.

Lwów. (AW). W związku z wybuchem bomby w starym gmachu Uniwersytetu, rzeczoznawcy po dokładnem zbadaniu miejsca wybuchu orzekli, że nie była to bomba, lecz zwykła puszka, napełniona prochem, zapalona przy pomocy lontu, dlatego eksplozja nie spowodowała większych szkód. We wnętrzu otworu kominowego, w którym nastąpił wybuch znaleziono szczątki funtowej puszki blaszanej z konserw amerykańskich, oraz zabrano kilka kawałków celuloidu. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z zamachem demonstracyjnym. „Wiek Nowy" dowiaduje się, że defenzywa prowadząca w tej sprawie śledztwo jest na tropie sprawcy i zna już jego nazwisko.

SPRAWY TEATRU LWOWSKIEGO.

Lwów. (AW). Miejska komisja teatralna odbyła posiedzenie czterogodzinne. Ze sprawozdania wynika, że deficyt wszystkich teatrów miejskich od listopada roku zeszłego do 10 maja br. wynosi 545 tysięcy złotych. Wiceprezydent p. Chlamtas zdał sprawozdanie z konferencji warszawskich. Międzyministerialna komisja teatralna będzie reprezentantką wszystkich teatrów w Polsce. Po długich pertraktacjach ze związkiem artystów w Warszawie doprowadziła po rewizji regulaminu i kontraktów do porozumienia i umowy ze związkiem artystów, dzięki czemu budżet artystów miejskich we Lwowie będzie w przyszłości mniejszy o pół miljona złotych. Dyskusja teatralna nie została jeszcze ukończoną, dalszy ciąg nastąpi w piątek. Na piątkowem posiedzeniu zadecydowaną zostanie sprawa nominacji dyrektora teatrów miejskich we Lwowie p. Schillera, obecnego dyrektora teatru Bogusławskiego w Warszawie. Za nominacją tą oświadczyły się już prezydjum miasta Lwowa i magistrat Lwowa.

Rekordowa jazda lotnika polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 bm. W wtorek w drodze z Warszawy do Lwowa w okolicy Lublina pilot polskiej linji lotniczej Klemens Długoszewski osiągnął szybkość 100.000 kilometrów przelotu w powietrzu. Na pokładzie samolotu znajdywała się komisja złożona z szefa departamentu ministerstwa kolei i członka rady nadzorczej polskiej linji lotniczej. Jest to już drugi pilot na tej linji lotniczej, który osiągnął bez uszkodzenia samolotu szybkość 100.000 km. na godzinę.

ŚLĄZACY U OJCA ŚW.

Rzym. (PAT.) 12 bm. Wczoraj Papież przyjął pielgrzymkę śląską prowadzoną przez ks. Hlonda. Obecny był ambasador Skrzyński i przebywający w Rzymie biskupi polscy. W przemówieniu swem Papież wyraził radość z powodu pielgrzymów, którzy stoją przed nim jak synowie przed ojcem, idą z kraju dalekiego, w którym on długo żył i który pokochał. Tem większa jest radość Papieża, że widzi przed sobą wszystkie stany a zwłaszcza robotników, w których środowisku spełnił wiadomą swą młodość. Ojciec święty zna zalety ludu, do którego pielgrzymi należą zna jego religijność i cnoty, to też błogosławi krajowi pielgrzymów i w pracy i ich ukochaniu, a zwłaszcza młodzież. Po błogosławieństwach Papież opuścił salę wszelako usłyszawszy z daleka śpiew chóralny Boże coś Polskę, wrócił do sali i śpiewu wysłuchał do końca, poczem głośno po polsku zawołał do pielgrzymów: Bardzo dobrze! — co wywołało niesłychany entuzjazm pielgrzymów.

POSIEW NIENAWIŚCI W PRUSIECH.

Królewiec. (PAT.) 12 bm. W niedzielę po nabożeństwach w kościołach w Królewcu za dusze ofiar katastrofy pod Starogardem odbyła się demonstracja antypolska z udziałem 2000 osób. W mowach żądano przyłączenia Pomorza do Niemiec. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Prus wschodnich. Dziś z polecenia władz odbędą się w szkołach odczyty o trudnościach powodowanych przez istnienie korytarza pomorskiego. Sejm wschodnio pruski powziął rezolucję stwierdzającą, że korytarz nie może być tolerowany.

———o:o———

Walki w Marokko.

Paryż. (AW.). Według urzędowych doniesień o walkach we francuskiej części Marokka, w operacjach wojskowych nastała chwilowo przerwa. W ostatnich dniach przedsięwzięli Francuzi tylko drobniejsze ataki. Na zachodzie i w centrum tak Francuzi, jakoteż Kabyli zaczęli okopami zabezpieczać swoje pozycje. Szczególnie w centrum spodziewają się zaciętej walki. Marszałek Franchet udał się wczoraj do Oranu. Z Marsylji wysłano do Marokka oddział murzynów senegalskich, a niektóre inne pułku otrzymały rozkaz przygotowania się do wyjazdu. Jak zgodnie donoszą dzienniki, Kabyli są wzorowo wyszkoleni. Komendantami ich oddziałów są Niemcy i rosyjscy oficerowie. Powstańcy posiadają samoloty i z niemieckimi i rosyjskimi pilotami.

TUBYLCZE PLEMIONA POMAGAJĄ FRANCJI W WALCE Z POWSTAŃCAMI W MAROKKU.

Paryż. (Tel. wł.) 12 bm. Położenie na terenie operacyj wojennych w Marokku jest niezmienione. Posiłki wszystkich rodzajów broni nadchodzą z Francji do Algieru. Wojskom francuskim pomagają lojalnie plemiona tubylcze.

WYRZUCENIE AGITATORA BOLSZEWICKIEGO Z PARYŻA.

Paryż. (Tel. wł.) 12 bm. Krassin zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że sekretarz poselstwa sowieckiego Wolin, przeciw któremu rząd francuski podniósł zarzuty agitacji politycznej został odwołany i opuścił Paryż skoro tylko przybędzie jego zastępca.

ZA MAŁO AGITUJĄ.

Londyn. (Tel. wł.) 12 bm. „Daily Telegraph" donosi z kół dyplomatycznych, że Moskwa nie jest zadowolona z pracy swoich ambasad, poselstw i misyj handlowych, wobec tego ma być utworzony rodzaj czerezwyczajki dyplomatycznej, które będzie dokonywała kontrolę placówek zagranicznych.

OLBRZYMIE ODPRAWY DLA RODU HABSBURGÓW.

Praga. (AW). Konferencja Ambasadorów w Paryżu ma ostatecznie zadecydować w sprawie odprawy dla członków rodziny Habsburgów, która na podstawie traktatów pokojowych ma być Habsburgom wypłacona za skonfiskowane dobra. Dotyczące rokowania między austrjacką i czechosłowacką komisją szacunkową doprowadziły do kompromisu. Czechosłowacka republika oświadczyła, gotowość do wypłacenia 144 miljonów koron złotych. Również przyszło do porozumienia z węgierskimi ekspertami. Zgodzono się na odprawę w kwocie 38 miljonów koron złotych.



Gospodarz: Oto jest portret prałata, jednego z mych przodków.
Gość: Po mieczu, czy kądzieli?

Poseł Witos o obecnej sytuacji politycznej

Warszawa. (AW). Przedstawiciel „Kurjera Polskiego“ zamieszcza wywiad z Witosem na temat aktualnych spraw polityki. Witos przypisuje ogólną zmianę życia społecznego w Polsce fałszywym stosunkom parlamentarnym, które uniemożliwiają współpracę w Sejmie. Współpracy tej szczególnie stoją na przeszkodzie dwa stronnictwa, które Witos charakteryzuje ogólnie. Jedno, które chce podporządkować interesy państwa własnym interesom, zasłaniając się hasłem chrześcijańsko-narodowym, drugie, którego zaślepienie prowadzi do zbrodni przeciwko państwu, a niedoświadczenie, czy też zła wola uniemożliwia przeprowadzenie reformy rolnej. Jedno stronnictwo jest prawicowe, drugie lewicowe. Przeprowadzenie reformy rolnej to przyszłość i ratunek dla państwa. Przyszłe wybory usuną z życia politycznego tych szkodników parlamentaryzmu.

Proces posłów ukraińskich.

Wyrok.

Luck, 11 bm. **Rozpoczęty w dniu 6 bm. proces w rówieńskim sądzie okręgowym przeciw trzem posłom ukraińskim: Czuczmajowi, Wasińczukowi i Sergjuszowi Kozickiemu, oskarżonym o podburzanie ludności do działalności przeciwpaństwowej, został ukończony w sobotę.**

O godzinie 4-ej po południu sąd ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani: poseł Czuczmaj na 2 lata więzienia, poseł Wasińczuk na 1 rok więzienia i poseł Sergjusz Kozicki na 1 rok domu karnego.

Obrońcy osądzonych oświadczyli, iż będą apelować.

Osądzonych chciano aresztować, lecz na wniosek obrońców pozostali oni na wolnej stopie: Czuczmaj za kaucją 500 zł., Wasińczuk — 300 zł. a Kozicki — 100 zł.

W ostatniem słowie oskarżeni prosili o uniewinnienie.

Ogłoszenie wyroku wywołało wśród obecnych na sali Ukraińców przygnębienie, a to z powodu zbyt „surowego“ wyroku.

Wykrycie skarbów pod Łuckiem.

Łuck. 12 bm. **Przed dwoma dniami kilku rolników z gminy Poddębce, w powiecie Łudzkim, podczas robót rolnych wykopało wielką ilość pieniędzy srebrnych i złotych (talarów), które pochodzą z czasów króla Augusta Mocnego. Srebra znaleziono tam około 17 funtów.**

Wykopany skarb będzie przesłany do Warszawy do Muzeum Narodowego.

Smierć małżonków pod pociągiem.

Warszawa. 12 bm. Wczoraj o godzinie 10 i pół wieczorem, na stacji Warszawa—Praga na Pelcowiźnie, zdarzył się tragiczny wypadek. Małżonkowie Mierzejewscy: Teodor, lat 57 i żona jego, Józefa, lat 43, dostali się pod pociąg i zginęli pod kołami tegoż śmiercią tragiczną.

Sprawa kresów na Radzie Ministrów.

Warszawa. (AW). Wczoraj odbyło się w prezydjum Rady Ministrów posiedzenie sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów do spraw mniejszości narodowych. Przystąpiono do dyskusji nad programem zarządzeń na najbliższą przyszłość w stosunku do Kresów. Następne posiedzenie 13 bm.

Wizja lokalna w sprawie zamachu na Prezydenta Rzpltej we Lwowie.

Posądzony Steiger był na miejscu.

Lwów. 12 bm. Dziś rano po godzinie 6-ej na zarządzenie sędziego śledczego, p. Rutki, na placu Marjackim u wylotu ulicy Kopernika odbyła się znowu wizja lokalna w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, dokonanego zeszłego roku w czasie otwarcia Targów Wschodnich.

Część placu Marjackiego, ulicy Kopernika i Legjonów policja zamknęła kordonem, wstrzymując na pewien czas ruch kołowy i pieszy. Na miejscu, gdzie rzucono bombę na powóz Pana Prezydenta, zjawił się też posądzony o ten czyn Steiger, przyprowadzony z więzienia przez kilku wywiadowców.

W obecności sędziego śledczego, p. Rutki, oraz Steigera, inżynier sądowy dokonał pomiarów terenu, na którym zamach miał miejsce, celem dokładnego ustalenia, w których punktach znajdowały się odnośne osoby, wchodzące w całą sprawę zamachową.

Po dokonanych czynnościach inżyniera i przesłuchaniu Steigera na miejscu, wizję zakończono, poczem Steigera odprowadzono do więzienia i rozstawione kordony policyjne ściągnięto.

Wywiad z ks. Parmy.

Warszawa. (AW). Ks. Sykstus parmeński, rzekomy kandydat monarchistów polskich na tron, miał oświadczyć, jak podaje jedno z pism warszawskich, iż o kandydaturze swej dowiedział się dopiero z dzienników i jakkolwiek ma on wiele sympatji dla Polski, gdyż żona jego jest Polką, z domu Radziwiłłów, jednak myśl o objęciu tronu polskiego nigdy księciu nie przyszła do głowy. Zauważyć należy, iż książę Sykstus jest bratem b. cesarzowej austrjackiej, Zyty. (Wywiad pisma warszawskiego z księciem parmeńskim wydaje się nam mocno podejrzany i przypuszczalnie pismo p. Korfantego wywiad ten puściło dla reklamy — przyp. Red.).

Hindenburg nie dopuści do paktu bezpieczeństwa.

Berlin. (AW). Z okazji objęcia urzędowania przez Hindenburga nadarzyła się sposobność do wielkich demonstracji przeciwko paktowi bezpieczeństwa, zaproponowanemu przez Stressemanna. W Monachjum odbyło się olbrzymie zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw. Na zebraniu kwestję paktu bezpieczeństwa referował hr. Du Moulin, który wśród ogólnego entuzjazmu oświadczył, że żaden z uczciwie myślących Niemców nie może dopuścić do zawarcia paktu bezpieczeństwa, ponieważ podpisanie go byłoby bardziej niebezpieczne niż podpisanie Traktatu Wersalskiego. Referent wyraża nadzieję, że wybór Hindenburga zapobiegnie katastrofie, jaką byłoby podpisanie paktu bezpieczeństwa dla Niemiec. Hr. Du Moulin jest profesorem historji na politechnice w Monachjum.

Z obrad Małej Ententy.

Paryż. AW). Komunikat wydany w drugim dniu konferencji Małej Ententy donosi, iż w dalszym ciągu obrad Benesz poinformował obu pozostałych ministrów o rezultatach swych rokowań z rządem polskim. Ministrowie Rumunji i Bułgarji wyrazili swoje szczególne zadowolenie z powodu tych rokowań, tem bardziej, że przyczynią się one do utrzymania pokoju. Następnie minister Ninczic omawiał narady, które miał z delegatem rządu greckiego. Wszyscy ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, że próba zgnębienia rządu bułgarskiego przez komunistów nie udała się. Ministrowie są zdania, że nie należy czynić żadnych kroków, które utrudniłyby ostateczny powrót Bułgarji do normalnych stosunków. Co się tyczy problematu węgierskiego, ministrowie wyrazili zapatrywanie, że ani zużytkowanie pieniędzy, przeznaczonych na odbudowę finansów węgierskich, ani dalsze zbrojenia nie mogą wywołać zaufania dla rządu węgierskiego, niezbędnego dla stabilizacji stosunków. Niektóre działania rządu węgierskiego stoją w sprzeczności z traktatami pokojowemi. Co się tyczy Austrji, to Mała Ententa jest zdania, że polityka zapoczątkowana przez Ligę Narodów powinna być prowadzona w dalszym ciągu. Wszystkie postanowienia traktatu odnośnie do Austrji, muszą być utrzymane w mocy. Dalszy ciąg obrad dotyczył protokołu genewskiego.

———— :o: ————

Narady polsko-gdańskie w sprawach handlowych.

Gdańsk. (AW). Dzisiaj rozpoczęły się polsko-gdańskie narady w sprawach gospodarczych. Ze strony polskiej bierze udział komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister Strassburger, oraz czterech delegatów, wyznaczonych przez władze centralne. Porządek obrad obejmuje sprawy: ceł wywozowych, klucza do podziału dochodów celnych, kwestje dotyczące monopolu w Polsce oraz obrotu gospodarczego między Rzplitą a Wolnem Miastem.



— Dlaczego pan tak zbliska mnie ogląda?
— Zachwycam się pani techniką!

Malbourne Punck, Australja.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen

23) POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.
24)

— Czy pan Wiktor Skarski, były urzędnik ministerstwa? — spytał komisarz.

— Tak, to ja. Czy panowie do mnie?

— Tak do pana i po pana — odpowiedział w wesoło drwiącym tonie komisarz, który wpadł teraz, na widok Skarskiego, w doskonały humor, po drodze bowiem obawiał się, że klatkę zastanie próżną, lub, że Skarski nie zechce dać się wziąć żywcem.

Szybko przystąpił komisarz do łóżka i milcząco podał Wikowi nakaz aresztowania. Wik rzucił oczyma na papier, przeczytał go szybko.

— Zaraz się ubiorę i pójdę z panem.

Powoli, zdradzając wielkie osłabienie, Wik wstał z łóżka, chwiejnym krokiem zmierzał ku szafie, by wyjąć ubranie. Komisarz policji zażądał kluczy od szaf i biurka. Wik milcząc, wręczył mu je. Rozpoczęła się rewizja już z udziałem oczekujących na korytarzu policjantów.

Policja zabrała całą korespondencję Wika i szereg ważnych papierów urzędowych. Po kilkunastu minutach Wik był ubrany, ale tak dalece osłabiony, że policjanci musieli mu pomagać wyjść. W korytarzu zobaczył Wik płaczącą siostrę i śmiertelnie bladego Józefa. Chciał coś do nich przemówić, ale nie mógł...

— Dobranoc państwu — rzucił komisarz policji do Józefa i Wandy, nie zdając sobie nawet sprawy ze swej brutalności.

W chwili, gdy Wik mijał drzwi wyjściowe, usłyszał za sobą jakiś dziwny tępy stuk, jak gdyby padającego ciała. Wik szybko odwrócił głowę i zobaczył, jak Józef zemdlony usunął się na podłogę. Wanda rzuciła się na zemdlonego i kryjąc twarz w ubraniu Józefa wołała:

— Józuś, ratuj nas, ratuj!

Wolno zeszedł Wik ze schodów. Policjanci usadowili go w dorożce, podnieśli deszczochron. Przeciążona dorożka ruszyła, chwiejąc się na nierównym bruku.

X.

W WIĘZIENIU ŚLEDCZEM.

Była już blisko północ, gdy dorożka przytoczyła się przed bramę więzienia śledczego. Policjanci pomogli Wikowi wysiąść; zadzwonili i po chwili wprowadzono Wika przez żelazną bramę i przez ciemne podwórze do źle oświetlonego przedsionka.

Komisarz policji wszedł do koncelarji więziennej, by oddać papiery i nakaz aresztowania. Wik był tak zmęczony, że nie mógł utrzymać się na nogach, usiadł więc na schodkach. Kilku strażników więziennych, w popielatych ubraniach, bacznie przypatrywało się nowemu, dobrze ubranemu i spokojnie wyglądającemu więźniowi. Jeden ze strażników spytał:

— Za walutę, czy za agitację, co?

Wik nie odpowiedział, nie słyszał pytania, nie wiedział nawet, co się wokoło niego dzieje, zobojętniał na wszystko.

W odpowiedzi wyręczył go jeden z policjantów:

— To nie walutiarz, to grubszy fisz. Morderstwo.

— Fiu, fiu... — z podziwem patrzyli strażnicy.

— A kogo oporządził? — pytał dalej strażnik.

— Tego bogatego bankiera w kabarecie, co to gazety pisały.

To dobrze musiał na nim zarobić.

— Wiadomo.

— Pójdzie pod sąd doraźny — z głębokiem poczuciem prawoznawstwa powiedział strażnik.

Wik nie słyszał tego djalogu. Jego myśli nie absorbował zupełnie jego własny los; mózg jego przeszywało ustawicznie pytanie: co, ci tam w domu, robią? Czy Wanda ocuciła Józefa? Czy jutro, po rozejściu się w mieście wiadomości o jego aresztowaniu, Józefa nie wydalą z fabryki? Czy potem głód i nędza nie zaczną wgryzać się w Józefa i Wandę. O sobie Wik nie myślał zupełnie.

Dopiero po pół godziny otwarły się drzwi kancelarji i ktoś go zawołał po nazwisku. Wik wszedł do jasno oświetlonej kancelarji. Przy stole siedział jakiś wyższy urzędnik więzienny, obok komisarz policji, a naprzeciw stołu stał jakiś funcjonarjusz więzienny, prawdopodobnie klucznik, bo z olbrzymim pękiem kluczy, złączonym mocnym rzemieniem.

Klucznik widząc osłabienie Wika, podsunął mu krzesło. Wik usiadł, urzędnik wyjął jakiś formularz, zaczął go wypełniać i wypytywać więźnia:

— Imię i nazwisko pana?

— Wiktor Skarski.

— Ile lat?

— Dwadzieścia ośm.

— Gdzie się pan urodził?

— W Warszawie.

— Czem pan jest z zawodu?

— Byłem do niedawna urzędnikiem państwowym, obecnie nie mam żadnego zajęcia. (Cdn.).

Warunki rozwoju przemysłu.

Znaczenie przemysłu i jego organizacja.

Po pokonaniu przez Polskę wielu trudności, związanych z organizacją odrodzonego państwa i po ustaleniu wartości pieniądza, jako podstawy wymiany, a zatem i produkcji, jest niezbędne ustalenie programu gospodarczego państwa i utrwalenie przemysłu polskiego, zastosowanego do nowych warunków i zadań.

Państwo Polskie o znacznej gęstości zaludnienia na terenie o miernej urodzajności gleby nie może zapewnić bytu swej ludności, opierając się jedynie na rolnictwie. Dopiero rozwój przemysłu obok rozwoju rolnictwa może dać w Polsce zatrudnienie szerokim warstwom ludności, zmuszonej dziś do szukania pracy na obczyźnie.

Bezpieczeństwo państwa wymaga możności obrony własnemi środkami, a te dziś jedynie przez przemysł dostarczone być mogą.

Niska wytwórczość ogólna państwa uzależnia go od sprawniejszych sąsiadów w sposób dotkliwy dla własnego dobrobytu i niezależności państwowej. Wskutek tego programem gospodarczym Państwa Polskiego, jak zresztą i innych państw o znacznem zaludnieniu, musi być program produkcji. Program ten iść winien po linji podniesienia wytwórczości we wszystkich dziedzinach, które: 1) odpowiadają naturalnym bogactwom Polski w rolnictwie, górnictwie i przemyśle, 2) stanowić mają podstawę do obrony państwa w chwili niebezpieczeństwa i 3) są konieczne dla zadość uczynienia ogólnym potrzebom ludności, będąc jednocześnie podstawą rozwoju przemysłu wojennego.

Urzeczywistnienie takiego programu wymaga współdziałania społeczeństwa, a to może być osiągnięte w razie uświadomienia szerokich sfer z najważniejszymi czynnikami w grę wchodzącemi, a to tem bardziej, iż społeczeństwo polskie, pozbawione przez długie lata samodzielności państwowej i oddalone wskutek tego od udziału w rozstrzyganiu zagadnień ekonomicznych i państwowych, pozbawione jest ideologji ekonomicznej, którą przeniknięte są narody, nas otaczające. Ideologja ekonomiczna zaś jest podstawą dobrobytu i zapewnienia trwałości państwa.

Żadna z dziedzin życia gospodarczego nie wymaga tak dalece sprawnej organizacji, jak przemysł, będący wynikiem niezmiernie licznych, często rozbieżnych, czynników.

Przystępując do zagadnienia organizacji przemysłu polskiego w odrodzonem państwie, przedewszystkiem należy sobie uświadomić, jak trudne warunki znajduje ten przemysł dla dalszego rozwoju. Powstał on bowiem w zgoła odmiennych warunkach, niż te, w jakich się obecnie znajduje. Przemysły wielkie, jak łódzki, górniczy i żelazny w Królestwie Polskiem są wynikiem długotrwałej konjunktury, której obecnie wcale niema. Oprócz tego przemysł polski, jako całość, reprezentuje skład wielce rozmaity, gdyż każda dzielnica wniosła inny zespół, w odmiennych warunkach powstały i nieskoordynowany.

Nowe warunki dla przemysłu polskiego, powstałe wraz z odrodzonem państwem, wymagają nowej linji wytycznej. Dopóki linja taka nie będzie dla poszczególnych przemysłów wytknięta, nad wielu przemysłami wisi groźba zaniku. W obronie zagrożonych placówek, obok środków poprawy w poszczególnych zakładach, szukać należy poprawy w zrzeszeniach i zespołach. Wysuwają się dwojakiego rodzaju zrzeszenia: producentów określonego artykułu lub kategorji artykułów i trusty, tak zwane pionowe, dążące do uniezależnienia się od dostawców, obejmujące w jedną całość wszystkich wytwórców, składających się na produkt końcowy.

Ułożenia programu i przystosowania się do nowych warunków przemysłu przedewszystkiem oczekiwać możemy od tych zrzeszeń.

Nieprzychylną okolicznością, hamującą nieraz tempo poprawy w Polsce, jest to, iż przemysł polski znajduje się przeważnie nie w rękach polskich. Stąd pochodzi brak jej solidarności w działaniu, jaką widzimy na Zachodzie, nawet w obronie szerzej zrozumianych interesów własnych. Często nawet istnieje rozbieżność w tej akcji. Wskutek tych nieprzychylnych warunków poprawy, byłoby pożądane, aby instytucje publiczne i społeczne o szerszym zakresie, jak banki, obejmujące rozliczne interesy gospodarcze, podejmowały inicjatywę utworzenia zrzeszeń przemysłowców, skierowanych do poprawy i sanacji poszczególnych działów produkcji.

Dodatnim przyczynkiem do poprawy będzie, gdy kredyt bankowy, szczególnie Banku Polskiego, udzielany będzie nietylko w zależności, jak to jest obecnie, od zamożności i majątkowej odpowiedzialności korzystającego z kredytu, ale też w zależności od prawidłowej organizacji produkcji i sprawności zakładu wytwórczego.

Przystępując do analizy poszczególnych elementów organizacji przedewszystkiem należy skierować uwagę do wskazań statystyki i według niej układać programy, rozwijać, budować, a nawet zamykać zakłady, gdy wskazania statystyczne ujawniają nadchodzącą konjunkturę. Z chwilą powziętej decyzji utrzymania i prowadzenia danego zakładu przemysłowego, naczelną troską kierownictwa winno być dzisiaj obniżenie kosztów produkcji, a to tembardziej, iż te dążności pielęgnują skutecznie współzawodniczące z nami **narody**. Pierwszą drogą ku temu jest zespolenie przemysłu z pracami badawczemi i naukowemi. Zespolenie takie znaleźć winno miejsce przez popieranie i zakładanie laboratorjów w naszych uczelniach technicznych, przez popieranie i zakładanie samodzielnych instytutów badawczych dla poszczególnych zadań i przez korzystanie z wskazówek tych instytucji.

Normalizacja wytworów przemysłowych, łącznie z naukową organizacją pracy, staje się nakazem chwili dla naszego przemysłu, szczególnie na progu jego reorganizacji. Przykłady przemysłu państw sąsiednich udowadniają, iż produkcja, zreformowana na tych zasadach, toruje sobie drogi zbytu ponad liczne przeszkody, dotychczas niepokonywane. Prace normalizacyjne, zapoczątkowane w Polsce przy pomocy i z inicjatywy ministerjum przemysłu i handlu, wymagają wydatnej pomocy i współdziałania ze strony przemysłu.

Z inicjatywy sfer gospodarczych polskich powstaje obecnie Instytut organizacji pracy przy Muzeum przemysłu i rolnictwa, mający głównie za zadanie poprawienie metod pracy. Należy mieć nadzieję, iż wytwórcy polscy poprą materjalnie tę inicjatywę.

Specjalizowanie się w poszczególnych działach wytwórczości, uproszczenie programów produkcji i ograniczenie liczby rodzajów wyrobów stanowi dalszy krok ku poprawie.

Współczesny zakład wytwórczy, nawet najlepiej urządzony, winien pielęgnować stale zaniedbane, często w Polsce ważne, czynności:

a) śledzić pilnie rynki zbytu swej produkcji aby możliwie przewidywać zapotrzebowanie, do któregoby się stosowała wytwórczość, prowadzić propagandę sprzedażną, aby rozszerzać zbyt i docierać z towarem do nabywcy, nie ograniczając się do sprzedaży tylko wtedy, gdy nabywca sam się zgłasza;

b) śledzić postęp techniczny i nowemi metodami pracy, opartemi na naukowej organizacji pracy, skierowanej do obniżenia kosztów produkcji, ulepszać stale fabrykację;

c) kwalifikować personal pracujący według uzdolnień, posiłkując się metodami psychotechnicznemi i szkolić personal wybrany.

Jest wskazane, aby każda z tych czynności była obowiązkiem oddzielnej, wykwalifikowanej osoby, gdyż wtedy osiąga się najlepszy skutek. Wydatki na te ulepszenia uważane być powinny za konieczne, narówni z wielu innemi wydatkami, dziś ponoszonemi. Opłacą się one sowicie przez obniżenie kosztów produkcji.

W myśl tej zasady większe przedsiębiorstwa amerykańskie posiadają oddzielne od administracji, a podległe wprost zarządowi, wydziały: ulepszeń i personalny. Pierwszy, rozporządzający laboratorjami dla prób, śledzi postęp i wprowadza ulepszenia, których skutek uprzednio bada. Drugi poświęcony jest pracownikowi, którego kwalifikuje i wyszkala. Jednocześnie ma pieczę nad urządzeniami humanitarnemi dla personalu, dążąc do zapewnienia pracownikowi maksimum dogodnych warunków pracy i życia.

Zrzeszenia przemysłowców podjąć winny organizację pomocniczych instytucyj dla poszczególnych zakładów, gdy wysiłkiem jednostki niema możności rozwiązać tego zagadnienia.

Niezmiernie pouczającym tutaj przykładem jest utworzenie przez rzemieślników polskich w Warszawie wspólnego laboratorjum psychotechnicznego dla kwalifikowania wstępujących do rzemiosła. Laboratorjum okazało wielkie usługi zarówno uczniom, jak i majstrom.

Piotr Drzewiecki.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. 12 bm. Pszenica dworska 74—76 g-l 42—43, targowe 72—73 g-l 40 i pół do 41 i pół, ameryk. 77—80 g-l 41—42; żyto poz. 69—70 g-l 37—37 i pół, węg. —, owies dworski 35—36, targowy —; jęczmień browarniany 37 do 38, jęczmień na krupy 33 do 34; kukurydza nowa podolska 28 do 29, kukurydza węgierska gruba 28 do 28 i pół; grysik kukurydziany 43—44; Cinquantin 30—31 i pół; groch Victoria 44—45, zw. 33—36; fasola cukr. „jasiek" 72—75, okr. 48—50, biała dł. 37—39, krótka 34—36, miesz. 26—30; bobik 34—35; wyka 28—29, do siewu czyszcz. 31—32; łubin żółty 16—16 i pół, niebieski 13 do 13 i pół; makuchy lniane 33 do 33 i pół; siano śred. 11—12, kwaśne czechosłow. 9—9 i pół; koniczyna past. 14—15; słoma żytnia długa 7 do 7 i pół, mierzwa żyt. pras. 6—6 i pół, słoma luzem 5 i pół do 6; rzepak zimowy —; siemię lniane 54—56, konop. —; mak niebieski 125—130; kminek holenderski 125—130; koniczyna nas. czerw. —; ziemniaki do sadz. 9—9 i pół, stołowe 7—7.25; mąka pszenna 60 proc. okr. krak. 61—62, ameryk. patent 60—61, węgier. 64—65, żytnia 65 proc. okr. krak. 50 i pół do 51 i pół, — 60 proc. okr. krak. 52 i pół do 53 i pół, 65 pr. o. pozn. 52 i pół do 53 i pół; otręby pszenne 22—22 i pół, otręby żytnie 22—22 i pół; ofagi jęczmienne —; pęcak 70 procentowy 43—45; pobielanka płaska 60 procentowa 47—48; pęcak okrągły 60 procentowy 47—48; siekanka jęczm. 43 do 45; kasza jagl. czeska 53—54; ryż Burmah II 47—48. Tendencja ożywiona przy niezmienionych cenach; Obroty lepsze.

—— o ——

Giełda

Kraków, 13 maja.

Na giełdzie efektów po lekkiem ożywieniu zapanowała w dalszym ciągu ogólna niechęć do zawierania transakcyj. Kursa mimo to utrzymały się z małemi tylko różnicami. Ogółem ruch słaby.

W walutach i dewizach zainteresowanie słabe. Kursa niezmienione z wyjątkiem słabszego Zurychu. Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Praga (czek) 15.47—15.47.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.25
Bank Małopolski	0.28
Bank Związku Spółek Zarobkowych	8.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.25
Zieleniewski	11.00
H. Cegielski Poznań	23.50
Trzebinia żelazo	0.40
Parowozy	0.67
Tepege	1.25
Azot	0.26
Krakus	0.63—0.65
Chybie	4.10—4.15
A. Piasecki	1.40

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Lokomotywy 0.52—0.53.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.85; Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.50; Parowozy 0.67; Starachowice 2.53; Zieleniewski 10.75; Żyrardów 8.50; Haberbusch 5.50; Nobel 2.04; Chodorów 3.90; H. Cegielski 0.41; Bank Przemysłowy Lwów 0.28.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 7.2; Siersza Górnicza 42.7; Fanto 184; Galicja 1000; Lumen 5.4; Nafta 140. Karpaty 125.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26.97; Londyn 25.06 i pół; Nowy oJrk 5.167; Belgja 26.10; Włochy 21.22. Hiszpanja 74.92; Holandja 207.70; Berlin 123. Wiedeń 72.80; Sztokholm 138.25. Oslo 87.05. Kopenhaga 97.25; Sofja 377.50; Praga 15.30; **Warszawa 99.35.** Budapeszt 0.726. Białogród 8.40; Ateny 8.75; Konstantynopol 276; Bukareszt 250; Helsingfors 13; Buenos Aires 203.75.

Czy nie warto żyć?

Życie w Europie powojennej rzadka tylko przetykają złote nitki humoru i wesela. Leitmotiw spółczesny nastrojony jest na **mol.**

Nie brak nam natomiast humoru wisielczego, który dostraja się zupełnie do atmosfery wielkiego sanatorjum europejskiego.

Od czasu do czasu pojawia się jednak na horyzoncie zjawisko niesamowicie wesołe. Radość taką i nowe nadzieje może obudzić w najbardziej nawet zwątpiałym intelektualiście nowe prawo niemieckie o przestępstwach przeciw moralności. Prawo to rozszerzyło znacznie dziedzinę i granice niemoralności, jednocześnie zaś „uprościło" procedurę sądzenia, poddając sprawy o obrazę moralności i deprawację orzecznictwu sędziego z wykluczeniem przysięgłych i ławników.

Sędzia staje się termometrem, że tak powiemy, moralności. Reaguje (sędzia, nie termometr) bardzo czule i subjektywnie na wszystko, co może być niemoralne.

Niedawno więc w Berlinie wniesiono skargę przeciw pewnemu malarzowi o nieobyczajność. Malarz wystawił obraz przedstawiający nagą kobietę, karmiącą dziecko.

Wyrok potępiający.

Sędzia motywuje wyrok: dziecko, które znajduje się na tym obrazie musi być z nieprawego łoża. Dlaczego? Kobieta nie ma obrączki na palcu!

Są jeszcze sędziowie w Berlinie!

—— :o: ——

Po drugiej stronie Renu można się również rozerwać i rozweselić.

Oto krwawy Moulay Hafid, ex-sułtan Marokka, który abdykował (nie z własnej woli) na rzecz swego brata Moulay Youssoufa, wniósł protest na ręce... Ligi Praw Człowieka.

Były sułtan domaga się od Ligi obrony swych praw do majątku, skonfiskowanego przez rząd swego brata.

Co za bajeczne zdolności przystosowywania się u królika afrykańskiego, którego najmilszą ongi zabawą było nawlekanie na sznur obciętych uszu krnąbrnych poddanych.

Subtelność tego dzikusa przewyższa o całe niebo umysłowość tuzina zdetronizowanych królów i królewiąt europejskich.

—— ooo ——

Purytański Albjon wreszcie nie gardzi również humorem nawet w dziedzinie nekrologji.

Pismo skądinąd tak poważne i posępne, sztywne jak „Times" zamieszcza anonse o treści następującej:

„Polecam p. t. publiczności artykuły nekrologiczne. Staranny układ i kompozycja. **Korekta i rewizja przez zainteresowanych klijentów.** Gwarantuję ścisłość i dokładne wykonanie zleceń".

Jakiż to solidny kraj!

Przyszły nieboszczyk może się upewnić jeszcze za życia, iż nekrolog będzie zredagowany zgodnie z jego wolą.

TRES.



Mnie jazzband nic nie przeszkadza. Jestem sprawozdawcą sejmowym, to często mam do czynienia z jazzbandem socjalistycznym.

Dziwna transakcja krakowskiego Magistratu

Jak w swoim czasie donosiliśmy, **właściciel wielkiego młyna parowego na Zakrzówku, b. radca miejski dr. Ferber,** zabiegał w prezydjum m. Krakowa **o sprzedaż swego przedsiębiorstwa gminie krakowskiej.** Radny Ferber, który **zalegał z wielkiemi opłatami za prąd elektryczny** od długich miesięcy, upatrywał w korzystnej transakcji z gminą m. Krakowa **świetny interes,** toteż **zabiegał z całą usilnością u wiceprezydentów miasta,** starając się ich dla swej sprawy pozyskać. Usiłowania p. Ferbera nie poszły na marne, **a dzięki swej wymowie znalazł w osobie komisarza rządowego na m. Kraków p. dra Wawrauscha Zdzisława gorliwego rzecznika swego interesu.**

Na ostatniem posiedzeniu prezydjalnem omawiana była sprawa zakupna przez gminę zadłużonego młyna p. Ferbera i **wszyscy wiceprezydenci z p. Wawrauschem na czele oświadczyli się za nabyciem deficytowego przedsiębiorstwa.** Sprawa miała być już rozstrzygnięta, gdy niespodziewanie dyr. m. Izby Obrachunkowej Jan Krzyżanowski **sprzeciwił się pohopnym planom swych zwierzchników,** oświadczając, że budżet gminy m. Krakowa nie ma funduszów na tego rodzaju transakcje. Komisarz Wawrausch, widząc stanowczą opozycję ze strony dyr. Krzyżanowskiego, rozwiązał posiedzenie, odraczając je.

Groźba zniszczenia zasiewów rolnych przez myszy polne.

Na terenie województwa krakowskiego **pojawiły się z wiosną w wielkich ilościach myszy polne,** które wyrządzają **znaczne szkody na zasianych polach i w ogrodach.** Ministerstwo rolnictwa **wyasygnowało pewną kwotę na akcję tępienia szkodników polnych, a Małopolskie Two Rolnicze zajęło się rozdziałem pieniędzy dla powiatów najbardziej dotkniętych plagą myszy.**

Krakowski instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość **kultur tyfusu mysiego,** które będą rozsyłane do powiatów za pośrednictwem Tow. Rolniczego w Krakowie.

KRONIKA.

MAJ

13

Środa

Dziś 13 Serwacego b. m.
jutro 14 Bonifacego Pasch.

Wschód słońca o g. 4 m.
27. Zachod o g. 7 m. 09.
Długość dnia g. 15 m. 42.
Przybyło godz. 2 m. 58.
Wschód księżyca o g. 8. m.
43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Uciekła mi przepióreczka“.
Czwartek: „Juljusz Cezar“.
Piątek: „Uciekła mi przepióreczka“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Środa: „Księżniczka Czardasza“.
Czwartek: „Hrabina Marica“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Peer Gynt“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: „Droga do grzechu“ (Koło udręki). Wspaniały, wstrząsający dramat w 2 serjach, 12 aktach, całość w jednym programie. W gł. rołach: Seweryn Mars i Iwy Close, niezwykła piękność.

PROMIEŃ: „Dziecko cyrku“; komedjo-sztuka w 6 aktach. W gł. roli Jackie Coogan.

REDUTA: „Klub złotego zegara“; wielki film awanturniczo-sensacyjny. W roli gł. Emilio Ghione. Jako dodatek do programu: Najweselsze niespodzianki. Razem 12 aktów programu.

SZTUKA: „Ofiara szaleństwa“; wielki erotyczny dramat salonowy w 7 aktach. Nad program: Amerykańska, pełna humoru komedja w dwóch aktach.

UCIECHA: „Car Aleksander II“. (Z tajemnic Pietro-Pawłowskiej twierdzy więziennej). Kwartet wokalny pod kierunkiem dyr. B. Walewskiego.

WANDA: „Pat i Patachon swatami“ (miłość w śniegu); wesoła komedja w 6 aktach. Od piątku 15 maja zajmujący film naukowy pt.: **„W objęciach niewidzialnego wroga“.**

WARSZAWA: „Listy gończe“. Druga serja filmu: Pościg naokoło świata w 18 dniach bez paszportu. Ponadto aktualne zdjęcia: Z życia młodzieży polskiej w obozach w Rytrze za Starym Sączem.

— ror —

Zmarli.

Franciszka Miceusz, wdowa, zmarła 10 maja w 73 roku życia.

Z Florków Marja Grabowiecka, żona chorążego W. P., zmarła 10 maja w 28 roku życia. Pogrzeb dziś 13 maja o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala wojsk. przy ulicy Wrocławskiej.

ZAMIEJSCOWI:

Stefan Konopka, właściciel dóbr, b. wiceprezes krak. Tow. rolniczego, zmarł 11 maja w Głogoczowie.

Dr Mieczysław Gliński, długoletni lekarz i dyrektor zakładu leczniczego w Nałęczowie, zmarł tamże w 50 roku życia.

Dyżury aptek.

Środa 13 maja:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. — **Apteka,** Łobzowska 6. — **Apteka pod św. Kingą,** Grzegórzecka l. 9. — **Apteka pod Jagiełłą,** Plac Matejki 3. — **Apteka pod Murzynem,** Krakowska 19.

— o o o —

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	Warszawy	1·25	Piotrowic
1·35	Lwowa	1·48	Lwowa
2·15	Piotrowic	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	Lwowa	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	6·00	Poznania
7·35	Zakopanego	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	Lwowa	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	Warszawy	12·50	Katowic
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	Katowic	16·18	Katowic
17·45	Bielska	16·25	Lwowa
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.30	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45.	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	Poznania	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	21·10	Zakopanego
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	21·50	Lwowa
16·15	Trzebini	22·06	Warszawy
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

— o o o —

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 12 maja:

Grand Hotel: Dr Fryderyk Mendrochowicz — Lwów; Jerzy Mendrochowicz — Wiedeń; Norbert Braun — Wiedeń; Natan Zift — Wiedeń; Henri Mahler — Paryż; Samuel Rosemmond — N. Jork; Dr Henryk Aschkenazy — Warszawa; Dr Jerzy Mikłaszewski — Warszawa; Edward Koliński — Piekary; Wład. Cybulski — Zakopane; Samuel Schnitzer — Vsetni; Bar. Jan Berke — Kanwodrza; Edward Potworowski — Gola; Rudolf Bachrach — Praga; Prof. dr Uscher Brettholz — Wiedeń.

Hotel Saski: Zyg. Jasiński — Warszawa; Bogumił Gromotka — Nowy Bytom; Jan Matheja — Nowy Bytom; Maks Neuman — Gdańsk; Kazimierz Dzianot — Gebułtów; Jakób Griffel — Kraków; Henryk Schönbach — Przemyśl; Dr Samuel Thurheim — Przemyśl; Józef Herold — Lwów; Henryk Kruze — Warszawa; Henryk Roszkowski — Warszawa; Oswald Pines — Stanisławów.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od dnia 1 kwietnia 1925 aż do odwołania

I. Warszawa — Gdańsk

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,30 11,30	Warszawa Gdańsk	17,00 14,00	zł. 65.—

II. Warszawa — Kraków — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,45 11,15	Warszawa Kraków	15,00 12,30	Warszawa — Kraków zł. 50.—

III. Warszawa — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
9,00 12,00	Warszawa Lwów	12,00 9,00	zł. 65.—

— : o : —

KATEDRĘ PO ŚP. PROF. ZIMMERMANNIE ofiarował Uniw. Jagiel. ks. drowi Aleksandrowi Wójcickiemu, posłowi na Sejm i prezesowi komisji ochrony pracy, profesorowi uniwersytetu w Wilnie.

OFICERSKA SZKOŁA ADMINISTRACYJNA W ŁOBZOWIE. W jesieni br. będzie uruchomiona dwuletnia oficerska szkoła administracyjna dla podoficerów, kandydatów na oficerów administracyjnych, przy centr. Szkole administracyjnej w Krakowie (koszary szkoły pokadeckiej w Łobzowie). O przyjęcie ubiegać się będą mogli szeregowi i chorążowie służby czynnej i rezerwy, odpowiadający następującym warunkom: a) wiek, ukończone 19, a nieprzekroczone 32 lata życia; b) czas służby wojskowej — w sumie conajmniej 3 lata; c) stopień — conajmniej plutonowego; d) korpus osobowy — ze wszystkich korpusów osobowych; e) kwalifikacje służbowe i moralne bez zarzutu; f) stan wolny.

Poza tem kandydaci będą musieli przedstawić orzeczenie dowódcy pułku, na podstawie głosowania korpusu oficerskiego danego oddziału, że stosunki towarzyskie kandydata odpowiadają naogół przyszłemu stanowisku kandydata jako oficera.

Kandydaci zobowiązać się będą musieli do odsłużenia potrójnej ilości czasu przebytego w szkole. Wszyscy kandydaci, posiadający powyższe warunki podlegać będą egzaminowi wstępnemu, którego wynik decyduje o przyjęciu na kurs. Egzamin odbędzie się w lecie br. Termin zostanie ustalony dodatkowo w ostatecznych warunkach przyjęcia. Regulamin i zakres egzaminu z przedmiotów ogólno-kształcących obowiązywać będzie tensam, co w oficerskiej szkole dla podoficerów w Bydgoszczy.

P. KAROL PIOTROWICZ, asystent Bibljoteki Un. Jagiel. otrzymał wczoraj w Uniw. Jagiell. tytuł doktora filozofji. P. K. Piotrowicz zajmował się bardzo żywo i wybitnie ruchem samopomocowym młodzieży i był jednym z reprezentantów narodowego obozu młodzieży akadem. w Krakowie.

W OKRĘGU DORĘCZEŃ URZĘDU POCZTOWEGO SKAŁA pod Ojcowem zaprowadza się czasowo służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Ojców za czas od 15 maja do 30 września, oraz dla miejscowości Podgrodzisko, Grodzisko i Pieskowa Skała za czas od 1 czerwca do 31 sierpnia.

WPŁATA BILONU W URZĘDACH POCZTOWYCH. W sprawie wpłaty bilonu w urzędach pocztowych obowiązują następujące przepisy:

1) Bilon nadawany w większych ilościach ma być wręczony w stanie uporządkowanym. 2) Obowiązek uporządkowania bilonu zachodzi: a) przy nadawaniu jednego gatunku i jednej wartości, gdy ilość bilonu przekracza: 100 sztuk monet 5 i 2 złot. lub 50 szt. monet 1 złot. lub 50 szt. monet 50, 20, 10, 5, 2, i 1 grosz; b) przy nadawaniu różnych gatunków i w kilku odcinkach, gdy wartość bilonu przekracza 100 zł. w srebrze lub 20 zł. w niklu lub 2 zł. w bronzie. 3) Bilon ma być opakowany w rulonach lub woreczkach albo ustawiony przed urzędnikiem w pełnych pozycjach. 4) Rulony i woreczki pieniężne zaplombowane mogą zawierać tylko pełne pozycje bilonu i tylko jeden gatunek monet. 5) Do sporządzania rulonów należy używać papieru trwałego i niezapisanego ani niezadrukowanego. 6) Na opakowaniu rulonów należy wypisać ilość monet, wartość monety pojedyńczej i wartość całego rulony następnie datę i wyraźny podpis wpłacającego. 7) Szczegółowe przepisy o sposobie nadawania bilonu wystawione są przy okienkach w każdym urzędzie pocztowym i do przepisów tych publiczność wpłacająca zechce się bezwarunkowo stosować.

DLA PRZYCZYNIENIA SIĘ DO ROZWOJU SPORTU Gmina m. Krakowa w ciągu ostatnich miesięcy wydzierżawiła na torze powyścigowym boiska: „Wiśle“, „Sokołowi“, Akad. Związk. sportowemu, „Legji“, Związkowi harcerzy, Ymce, oraz Związkowi cyklistów i motorzystów na małych błoniach.

ROBOTY KOŁO UPORZĄDKOWANIA PLANT DIETLOWSKICH prowadzone są dalej intensywnie. Ścieżki wysadzono drzewkami, gazony obsiano trawą ogrodową, wznoszone są nowe latarnie, oraz ustawiane nowe ławki. Powstaną też na plantach Dietlowskich nowe kioski. Planty otwarte będą od 1 lipca roku przyszłego i spodziewać się należy, że publiczność w interesie własnym dla utrzymania ozdoby dzielnicy będzie je szanować.

Na plantach krakowskich poza szeregiem robót ogrodniczych w roku bieżącym odnowiono wszystkie trawniki poraz pierwszy od czasu wojny, ustawiono nowe ławki, stare odnowiono i pomalowano, podobnie jak i żelazne ogrodzenia plant zupełnie odnowiono.

PRZESTĘPSTWA ADMINISTRACYJNE. W wykazie statystycznym doniesień policyjnych za przekroczenia administracyjne, popełnione na terenie m. Krakowa od 1 do 30 kwietnia, czytamy, że za opilstwo doniesiono 637 osób, za awantury uliczne 90. za przekroczenie czasu pracy w handlu 283(!), za prostytucję 81, za wykup towarów poza targiem 12 itp.

SAMOBÓJSTWO KRAKOWIANKI WE LWOWIE. W hotelu Żorża we Lwowie otruła się przybyła z Krakowa i tutaj pracująca urzędniczka prywatna Róża Bernsteinówna, pozostawiając listy, z których wynika, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Mianowicie narzeczony przez kilka lat pobierał od niej pokaźne sumy, obecnie zaś ją porzucił i zaręczył się z inną panną. — Dochodzenia policyjne wykazały, że Bernsteinówna liczyła lat 28, a ojciec jej jest dyrektorem kursów maturalnych w Krakowie. Tam też poznała ona niejakiego Włocha, nazwiskiem Snini Diani, który był prokurzystą firmy Hartwig i Sp. Gdy jednak popełnił on pewne niewłaściwości, wydalono go z posady. To też Diani przyjechał do Lwowa i otrzymał zajęcie w lwowskiej filji Hartwiga. Bernsteinówna podążyła za nim do Lwowa i dowiedziawszy się tu, że ma inną kochankę, a po powrocie do Krakowa wyrzucona przez rodziców z domu, wróciła do Lwowa, gdzie się otruła.

NAPAD PIJANEGO ŻOŁNIERZA. Dzisiejszej nocy zgłosili się na stacji pogotowia ratunkowego Marja Czechówna, służąca i Karol Lam, którzy na pl. Wolnica zostali napadnięci przez pijanego żołnierza i otrzymali kilka pchnięć sztyletem. Żołnierzem owym zajęła się policja.

WŁAMANIA. Do mieszkania Stanisława Mlaszyńskiego przy ul. Batorego włamali się nieznani sprawcy i skradli walizę skórzaną, garderobę, bieliznę i browning. Szkoda wynosi 400 zł.

Nadto włamano się do warsztatu stolarskiego Edmunda Piegzy przy ul. Kalwaryjskiej, gdzie skradziono garderobę.

W NOWOCZESNEJ ORGANIZACJI WALKI Z GRUŹLICĄ nabrały wielkiego znaczenia t. zw. przychodnie przeciwgruźlicze, zwłaszcza, odkąd się okazało, że stałe sanatorja przeciwgruźlicze, jako bardzo kosztowne i nie dozwalające chorym pracować w pełni zarobkowo, mają obok dodatnich także swoje ujemne strony. Dlatego też pierwszy ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy w Krakowie w dniach 16 i 17 maja br. zajmować się będzie jako jednym z głównych czterech tematów swych obrad sprawą przychodni przeciwgruźliczych. Referentem tej sprawy będzie dr. K. Dąbrowski z Warszawy, a nadto na temat ten zgłoszono też wykłady uzupełniające. Jest to jeden z tych tematów, które żywo obchodzić muszą nietylko lekarzy, ale także szerokie koła, zwłaszcza zaś zainteresowani są w tej sprawie wszyscy powołani do pracy w samorządach, w instytucjach ubezpieczenia społecznego, w szkolnictwie, — wogóle tam, gdzie muszą być zorganizowane przychodnie, lub gdzie z niemi wypadnie współpracować.

SKŁAD KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DLA KINOOPERATORÓW. Wojewoda krakowski uzupełniając skład komisji egzaminacyjnej dla kinooperatorów, zamianował członkami tej komisji: radcę Władysława Skarbka, naczelnika wojew. oddziału bezpieczeństwa publicznego, jako przewodniczącego, dra Tadeusza Jarosza, urzędnika referendarskiego w urzędzie wojewódzkim jako zastępcę oraz inż. Józefa Macha, referenta okr. dyr. robót publicznych. Najbliższy egzamin dla kinooperatorów odbędzie się w pierwszych dniach najbliższego miesiąca.

SPIS NIEWIDOMYCH. Województwo krakowskie zarządziło przeprowadzenie spisu wszystkich niewidomych, znajdujących się w obrębie miasta Krakowa. Niewidomych, tak dzieci jak i dorosłych, należy zgłosić w odnośnych komisarjatach obwodowych do dnia 25 bm.

NOWY LEKARZ SZKOLNY. Tymczasowy zarząd miasta na posiedzeniu w dniu 11 bm. zamianował lekarzem szkolnym miejskim dra Augusta Bieńkiewicza, byłego pracownika miejskiego urzędu zdrowia.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane litr 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., śmietana słodka 50—60 gr., kwaśna 1.60—2 zł; masło 1 kg 4.50—5 zł, ser 1 kg 0.80—1 zł, jaja kopa 5—5.40 zł, jaja sztuka 9—10 gr., kury 4—6 zł, kurczęta para 3—5 zł, gęsi 4—7 zł, indyki 15—20 zł, indyczki 12—14 zł, ziemniaki stare 1 kg 13—14 gr., buraki 25—30 gr., marchew 25—30 gr., pietruszka 1 kg 1—1.20 zł, kapusta biała 1 kg 75 gr., włoska 0.90 gr., szpinak 1 kg 25—30 gr., chrzan 2—3 zł, szparagi 1 kg 2.50—3.50; jabłka krajowe 1 kg 1.50—2.00; pomarańcza szt. 10 do 30 gr., cytryna 5—8 groszy.

RABUŚ SKAZANY NA 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. Wczoraj zakończył się dwudniowy proces przed ławą przysięgłych w krak. sądzie okręgowym karnym przeciw Józefowi Kierasowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunku w pow. chrzanowskim. Po przesłuchaniu reszty świadków nastąpiły wywody prok. Wołszczuka i obrońcy dra Aschenbrennera, poczem przewodniczący sso. dr Kaczmarski streścił dla przysięgłych wyniki rozprawy. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Kierasa na 6 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

SPRAWA WYPUSZCZENIA B. DYR. WANDZLA NA WOLNĄ STOPĘ. Na onegdajszem posiedzeniu Izby radnej krak. sądu okręg. karnego zapadła uchwała tycząca się wniosku obrony o wypuszczenie na wolną stopę b. dyr. banku Romana Wandzla. Na prośbę obrońcy Romana Wandzla adw. dra Goldblata Izba Radna postanowiła załatwić sprawę uchylenia aresztu śledczego dopiero po nadejściu ze sądu najwyższego w Warszawie aktów procesu. Sąd bowiem krakowski nie rozporządzając temi aktami nie może na razie rozstrzygnąć prośby obrony. Jak wiadomo, sąd najwyższy zniósł częściowo zasądzający wyrok Wandzla, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy.

AKTA W SPRAWIE ZASĄDZONYCH W PROCESIE O ZAJŚCIA LISTOPADOWE OFICERÓW zostają wysłane do najwyższego sądu wojskowego w Warszawie w najbliższych dniach. Obrońca gen. Czikela, adw. dr Klimecki i obrońca kpt. Obidzińskiego, adw. dr. Heski wnieśli wywód zażalenia nieważności, wobec czego pierwsza instancja czynności swe ukończyła.

Wywód zażalenia nieważności gen. Czikla obejmuje 76 stron arkuszowych pisma maszynowego. Odwołanie prokuratora w sprawie obu wymienionych oficerów odnosi się do tych punktów oskarżenia, co do których zapadł wyrok uwalniający. Odnośnie do gen. Czikla trybunał — jak wiadomo — odrzucił oskarżenie o zmianę dowódcy bataljonu asystencyjnego 16 pp., oraz o użycie kawalerji, zaś odnośnie do kpt. Obidzińskiego zarzut tchórzostwa.

Zaznaczyć należy, że wedle wygotowania pisemnego wyroku sąd wojskowy zastosował do kpt. Obidzińskiego paragraf 34 p. k. w., wedle którego wydalenie z wojska nie pozbawia kpt. Obidzińskiego szarży oficerskiej.

Jak się dowiadujemy, obronę gen. Czikla przed najwyższym sądem wojskowym ma objąć poseł dr Liebermann.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW. Policja aresztowała Abrahama Katza z Lublina, Izaaka Estreichera z Rzeszowa i Natana Weinreicha z Krakowa za kradzież portfelu z 223 zł. na szkodę Pejsacha Neugeborena.

POŻAR KOMINOWY. Dzisiaj o godz. 4 rano zawezwano straż pożarną na ul. Tyniecką w Dębnikach, gdzie w jednym z domów powstał pożar kominowy. Ogień przed przybyciem straży ugasili domownicy.

HARCE CYKLISTÓW I AUTOMOBILISTÓW NA ALEJI 3 MAJA. Corocznie dyrekcja policji i magistrat odnoszą się często do komendy policji na miasto Kraków o wysyłanie w porze wiosennej i letniej posterunków policyjnych na Aleję 3 Maja na Błoniach, gdzie cykliści i automobiliści urządzają sobie wyścigi (mimo zakazu jazdy (automobilów), roztrącając publiczność. Spodziewamy się, że policja będzie przestrzegała przepisów co do ruchu na Błoniach. Jak wiadomo w czasie wiosennym i letnim nie wolno jeździć autami po Błoniach, a cykliści mogą używać tylko jezdni. Bezpieczeństwo zaś wogóle, nie tylko pod względem komunikacji, wymaga stałego posterunku pieszego przez cały dzień na Aleji 3-go Maja na Błoniach, lecz nadto w godzinach popołudniowych i wieczornych posterunku konnego.

CZTERDZIESTOLECIE „KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO". Komitet jubileuszowy powyższego Towarzystwa zwraca się do byłych członków i szerokiej publiczności z gorącą prośbą o łaskawe zgłaszanie kwater dla gości, którzy wezmą udział w zjeździe jubileuszowym, a to na dwa dni 6 i 7 czerwca br. Nie wątpimy, że znana z swej sympatji dla Towarzystwa Publiczność krakowska ułatwi nam w ten sposób urządzenie zjazdu i jubileuszu. Łaskawe zgłoszenia prosimy adresować: Mieczysław Hisztin, abs. med. Kraków, Zygmunta Augusta l. 9.

NA DOCHÓD HARCERSKICH OBOZÓW LETNICH odbędą się dziś we środę i jutro we czwartek dnia 13 i 14 bm. każdorazowo o godzinie 19-ej w sali Muzeum przemysłowego dwa odczyty p. Olgi Małkowskiej pod tytułem: 1) Skauting w Anglji i Ameryce. 2) Londyn — obydwa z bardzo pięknymi przeźroczami angielskimi i amerykańskimi. Wstęp 1 zł, dla młodzieży 50 gr. Bilety u wejścia na salę.

P. Olga Małkowska powróciła właśnie z Anglji i Ameryki, gdzie specjalnie badała stosunki tamtejszego skautingu, to też odczyty te oświetlające ruch skautowy w jego ojczyźnie będą bardzo interesujące nie tylko dla młodzieży, ale także dla wychowawców. Przeznaczenie dochodu na letnie obozy zasługuje również na gorące poparcie. Spodziewamy się też, że sala w obydwa dnie będzie przepełniona.

— ooo —

ZRZESZENIE POLSKICH WYTWÓRCÓW INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

W celu zorganizowania jednolitego ogólno-polskiego Zrzeszenia przemysłu muzycznego, odbył się w Warszawie 26 kwietnia br. w lokalu Stowarzyszenia Kupców polskich (ul. Szkolna 10) pierwszy wszechpolski zjazd Wytwórców instrumentów muzycznych.

Zjazd reprezentował prawie wszystkie gałęzie fabrykacji instrumentów muzycznych, mianowicie: fortepianów i pianin, instrumentów smyczkowych, dętych, organów, fisharmonji, płyt gramofonowych, harmonji, harmoniej itd. Przybyło 65 wytwórców (neiktórzy reprezentowali całą grupę) oprócz warszawskich, także z Białegostoku, Bydgoszczy, Głębokiego, Kalisza, Krakowa, Leszna (Poznańskie), Lublina, Lwowa, Łomży, Piotrkowa, Poznania, Radomia i Wilna.

Do prezydjum zjazdu powołano: gen. Załkowskiego (przew.), Mieczysława Wąsowskiego, Nikodema Szmeltera i Adama Piątkowskiego.

Statut Zrzeszenia po ożywionej dyskusji został przyjęty jednogłośnie.

Do tymczasowego zarządu zostali wybrani: pp. Edm. Czarnowski, Miecz. Glier, Adolf Homan, Ad. Piątkowski i Feliks Konstanty Pruszak (wszyscy z Warszawy); na zastępców: pp. Gustaw Fibiger (Kalisz), Tomasz Panufnik (Warszawa) i Nik. Szmelter (Poznań). Do Komisji rewizyjnej: pp. Wacław Biernacki (Wilno), Franciszek Neficzyk (Lwów) i Miecz. Wąsowski (Warszawa).

Program zjazdu uzupełniły referaty: Lotnictwo w Polsce i jego potrzeby (T. Panufnik); Wytwórczość instrumentów dętych w Polsce (M. Glier); Dzwonolejnictwo w dawnej Polsce (A. Borawski); Rezonator barw tonacyjnych (H. Cylkow) i O organizacji szkół zawodowych przemysłu muzycznego (E. Wrocki). Zjazd zakończył się koncertem wykonanym na instrumentach wyrobu polskiego. Orkiestra I p. szwoleżerów grała na instrumentach Gliera; prof. Konstanty Heinze na fortepianie Kerntopfa itd. Chór szkoły W. Górskiego pod dyr. Feliksa Rybickiego uzupełnił bardzo ciekawy program koncertu, złożonego wyłącznie z utworów polskich.

—xox—

NA POCZTÓWCE.

Pod adresem Dyrekcji Poczt w Krakowie.

Kochany Gońcu!

Prosimy Cię bardzo, racz wpłynąć na Dyrekcję Poczt w Krakowie, by przedstawienia **zakopiańskiego** urzędu pocztowego w sprawie ekspedjowania poczty zostały wreszcie uwzględnione. Szczególnie chodzi tu o połączenia na Nowy Sącz. Dotychczas bowiem listy do N. Sącza idą z Zakopanego „bliższą" rutą via Kraków (curiosum, co?), zamiast żeby były odrazu przeładowane w Chabówce z pociągu osobowego i pospiesznego do pociągu sądeckiego. **Bo i pocóż jest w Chabówce urząd pocztowy na dworcu?**

Listy przez Kraków ekspedjowane docierają zamiast na drugi, dopiero **na trzeci dzień** do rąk adresata w N. Sączu!

Przy dzisiejszej podwyżce opłaty za listy i powrocie stosunków normalnych, można chyba domagać się od poczty sprawniejszej ekspedycji korespondencji!

Stały czytelnik.

Z BIAŁEGO EKRANU.

REDUTA. Jeśli naprawdę gra Ghione jako Zalamorta w Żółtym Trójkącie, wyświetlanym w Krakowie jeszcze przed 4 laty w zupełności mogła zadowolić, to obecnie jako zwycięski przeciwnik bandy politycznych przestępców w tym charakterze razi sztuczną i nienaturalną swą grą. Dobry apasz, z trudem opanowuje rolę doktora-dedektywa. Fabuła jest reminiscencją epizodziką jednej z powieści Conan Doylego. **Klub złotego zegara** nie może być zaliczonym do filmów bardzo zajmujących. Ratują program dwie doskonałe komedje amerykańskie, każda po 2 akty licząca, dla samych nich warto się do tego kinoteatru przespacerować.

UCIECHA. Rządy rosyjskich carów osnute są tajemniczym nimbem skandalów i zakulisowych dworskich intryg. Rąbek zasłony, hipotez naturalnie, stara się odsłonić wyświetlany film. Uważam go jednak za coć, co zastępuje nieźle lukę w programie stałym i dobrym tego kinoteatru i ma zająć jeden tydzień — bo naprawdę jest to rzecz mierna. **be.**

WARSZAWA. Dalsza, to jest druga serja **Naokoło świata w 18 dniach** wykazuje o dużo więcej słabych stron, niż posiadał je pierwsza. Rozwlekła i ciągle się powtarzająca epizodycznie akcja, polegająca na stałych walkach, piętrzące się przed bohaterem przeszkody oraz cudowne ich pokonywanie świadczą o starości tego filmu. Nie można mu nie przyznać, iż kolosalny temperament i pełne ruchu zdjęcia mogą naprawdę zainteresować, ale należy się obawiać, czy przypadkiem nie jest to za dużo aż na 3 programy. Najciekawsze, że publiczności się to podoba.

ZE SPORTU.

PROPAGANDA SPORTU POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

W związku z mającym się odbyć w dniu 20 bm. międzynarodowym kongresem sportowym w Pradze czeskiej wydawnictwo „Stadjonu" wydaje specjalny numer francusko-polski o charakterze propagandującym rozwój wychowania fizycznego i sportu w Polsce i we Francji, podkreślając tem samem zbliżenie obu zaprzyjaźnionych narodów i na tem polu. Na treść numeru złożą się artykuły najpoważniejszych autorów sportowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, między innemi będą tam wywiady z bar. Coubertin, p. Pate, Maur. Boigeuy i wielu innych. Numer ten wydany będzie w dwóch językach: francuskim i polskim.

PODZIAŁ FUNKCJI P. Z. L. A.

Na posiedzeniu zarządu P. Z. L. A. w dniu 9 bm. uchwalono następujący podział funkcji: prezes Br. Kowalewski; I wicepr. kpt. Skotnicki; II wicepr. por. Hołowacz; sekretarz — wacat; skarbnik Fl. Francikowski; członek zarządu bez funkcji Gebetner. Wydział spraw sędziowskich: przewodniczący kpt. Skotnicki; członkowie: Chrapowicki i Wejrauch. Komisja sportowa: Olszewski, Wejrauch i Misiński — przewodniczący por. Hołowacz.

PODATEK PIŁKARZY NA ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW.

Dowiadujemy się, że Polski Związek Piłki Nożnej wpłacił ostatnio ratę należności z podatku 1 proc. od meczów i zawodów piłkarskich w kwocie 1500 zł, co łącznie z poprzednio wpłaconemi wynosi za 1924 rok 5.960 zł.

NOWE REKORDY POLSKIE W LEKKIEJ ATLETYCE.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych A. Z. S. w Warszawie z dnia 8 bm. **100 mtr.** po 3 przedbiegach: Dąbrowski 11.8 sek., Szulc; **800 mtr.** Ołdak 2 m. 06 sek., Karczewski Leszek 2 m. 06.6 sek.; **200 mtr. z płotkami:** Kostrzewski 27.4 sek., rekord polski równy rekordowi niemieckiemu. **Skok o tyczce:** Jaworowski 3 mtr.; Majewski 2.80 mtr. **Rzut kulą:** Sław-Szydłowski 10 mtr. 97 cen., poza konkursem 11 mtr. 01 cen., Bakiera 9.27 mtr.

W drugim dniu 9 bm. z zawodów lekkoatletycznych A. Z. S. osiągnięte zostały następujące wyniki: **200 mtr.:** Kostrzewski 24 sek; Dąbrowski o pierś z tyłu; **5000 mtr.:** Malanowski 17 m. 18.6 sek.; Pichol. **Oszczep:** Gruner 51.64 mtr.; Szydłowski 48.63 mtr. **Bieg na 80 mtr. pań:** Lula S. 11.6 sek. (rekord polski); Wojnorowska o pierś za pierwszą. **Rzut kulą pań:** Konopacka 8.16 mtr. (o 2 cent. gorszy od rek. światowego); **Rzut dyskiem pań:** Konopacka 31.01 mtr. (poza konkursem 31.23). Wynik lepszy od rekordu światowego pań.

KLĘSKA POLONJI.

Mistrzowska drużyna stolicy przegrała minionej niedzieli z T. K. S. w Toruniu 2:0 w zawodach o mistrzowstwo Polski.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE W WARSZAWIE.

Wyścigi samochodowe na 25 klm., organizowane przez Automobilklub Polski, które miały odbyć się w dniu 10 bm., zostały przełożone na następną niedzielę, tj. na dzień 17 maja br. Odbędą się one na Dynasach.

OBOZY LETNIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO DLA KOBIET.

W związku z organizowaniem obozów letnich przez M. S. Wojsk. dowiadujemy się, że Komitet Społeczny Przysposobienia Wojskowego Kobiet przystąpił już do organizowania obozu letniego na terenie Małpolski Wsch. Uruchmienie obozu nastąpi w okolicach Zaleszczyk w dniu 1 lipca br. i trwać będzie do 20 sierpnia br. Obóz przewidziany jest na 100 uczestniczek.

FRANCJA BIJE WĘGRY W „DAVIS CUP" 2:0.

W pierwszym dniu rozgrywek o „Davic Cup", drużyna francuska uzyskuje prowadzenie — 2:0. Borotra bije Takatza 6:3, 6:2, 6:1. Lacoste bije Kehrligh'a 6:3, 6:3 i 6:3.



— Janku, nie wiesz, która godzina?
— Dokładnie nie wiem, ale jeszcze niema drugiej.
— Skąd wiesz?
— Bo o drugiej miałem być w domu, a jeszcze nie jestem.

(„Szopka").

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy — **50 gr.**

Wolne posady.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

WYTWÓRNIA pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

PODMAJSTRZY do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

POTRZEBNY spólnik do piekarni i cukierni z kapitałem 2000 zł. Oferty do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Cukiernia". 211

FRYZJERSKIEGO pomocnika, młodego i starszego praktykanta na dokończenie praktyki, poszukuje Bolesław Bubety, Nowy Sącz — Grodzka. 220

GOSPODYNI potrzebna zaraz do majątku. Wymagane: znajomość kuchni, gospodarstwo mleczne, prowadzenie domu. Oferty z odpisem świadectw długoletnich przesyłać: Trzciński, Gdyczyna, p. Dynów. 221

AGENCI i domokrążni do sprzedaży masowego artykułu, we wszystkich miastach poszukiwani. Wysoki dochód zapewniony. Znaczek dołączyć. Próbkę wysyłam za nadesłaniem 1 zł. Zgłoszenia: Karol Wiesner, Poznań, Zielona 3. 2551

Poszukujący posad

BUCHALTER poszukuje posady tylko w języku polskim. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca Krakowskiego". 2552

DŁUGOLETNI woźny, kawaler, wolny, z najlepszemi poleceniami szuka posady woźnego, inkasenta, także ze sprzątaniem. Posiada ładne pismo, włada językiem niemieckim i polskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Woźny" do Administracji „Gońca Krakowskiego".

POKOJOWA zdolna, z bardzo dobremi świadectwami poszukuje posady na sezon, najchętniej w Krynicy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Zdolna". 217

KUCHARKA poszukuje posady zaraz lub od 15 maja. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak." pod „Kucharka". 216

KUCHARZ bardzo dobrze obznajomiony z kuchnią może się zająć także całem gospodarstwem większym. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak". pod „Pierwszorzędny kucharz". 223

SZOFER mechanik i elektromonter, kawaler, lat 30, inteligentny, z kilkuletnią praktyką pragnie zmienić posadę od 1 czerwca. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Szofer". 224

KIEROWNIK fabryki stolarskiej, z praktyką kilkuletnią zagranicą, dobry kalkulant i fachowiec w budowie karoserji poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Kalkulant". 225

KRAWCOWA samodzielna szyje w domach prywatnych lub wyjedzie do dworu. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca Krak." pod „Szyk". 226

OSOBA, lat 39, władająca polskim i niemieckim językiem, w słowie i piśmie, przyjmie posadę towarzyszki, pielęgniarki słabej osoby, także na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmie Adm. „Gońca Krak." pod „15 maj". 232

KIEROWNIK do wyrobu deszczułek szczotkarskich poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków proszę skierować do Adm. „Gońca Krak." pod „Sumienny". 215

MECHANIK odpowiedni, lat 28, kawaler, z długoletnią praktyką w Niemczech, obznajomiony na prądzie, akkumulatoren-batterie, parowych maszynach, kotłach, turbinach itp. rzeczach; posiadając dobre świadectwa — poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod: „Mechanik A. Z." p. Będziński, p. Grodzice Wojkowice Kom. kop. „Jowisz". 233

ŚLUSARZ i palacz cetraln. ogrzewania, znający się na wszelkich reparacjach domowych, jak np. wodociągi, gaz, światło elektryczne itd., poszukuje stałej pasady tylko w poważniejszych instytucjach. Pośredn. odmienię. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Stała posada". 2544

Mieszkania i lokale

POTRZEBNY pokój umeblowany w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak." pod „Wysoka zapłata". 210

DWÓCH panów poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od zaraz ewentualnie od 15 maja. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „150". 203

ZA SŁONECZNY POKÓJ z kuchnią lub jej użyciem, z usługą (osobno płatną), bez mebli, dam silną, skuteczną protekcję za granicą (szczególnie w Paryżu). Zgłoszenia z podaniem żądanego czynszu etc. pod „Stosunki" do Redakcji „Gońca", Kopernika 8.

Sprzedaż i kupno

OBRAZY pierwszorzędnych malarzy współczesnych i zmarłych kupię. Zgłoszenia pod „Polscy artyści" do Administracji „Gońca Krakowskiego". 2519

KUPIĘ parcelę w Zakopanem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Parcela". 227

KUPIĘ willę mniejszą w Zakopanem lub Krynicy Zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego opisu i ceny do Adm. „Gońca Krak." pod „Kupno w gotówce". 228

SPRZEDAM płaszcz damski jasny i sukienkę wełnianą. Blich 8, II p., Nr. drzwi 18. 229

Matrymonialne.

KRAWIEC zdolny, młody, przystojny, chętnie pozna krawczynię również zdolną, która posiada mieszkanie w Krakowie. Kapitał na otwarcie większego warsztatu krawieckiego posiadam. Cel matrymonjalny po bliższym poznaniu. Zgłoszenia tylko pisemne do Adm. „Gońca Krak." pod „Szczęście i bogactwo". 202

KAWALER, lat 35, elegancki, zamożny, na wysokim rządowym stanowisku, z braku odpowiednich znajomości, pragnie poznać na tej drodze zamożnej panny do lat 30. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca Krak." pod „Droga do szczęścia". 230

OSOBA, lat 28, elegancka, wytworna, zamożna, uprawiająca wszelkie sporty — pragnie poznać mężczyznę do lat 40 na wyższym stanowisku. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Sport". 231

SPRAGNIONA efektów piękna, wrażliwa, młoda, kulturalna, mówią, że urodna i rasowa, nawiąże korespondencję z wybitnie inteligentnym panem. Małżeństwo i inne zawody życiowe możliwe. Zgłoszenia do Redakcji „Gońca", Kopernika 8, pod „Legenda".

AMATOR tennisa, rzutki, jak piłka, zamożny, młody, elegancki, pragnie dostać się pod pantofelek prawdziwie pięknej nóżki. — Zgłoszenia łaskawe, ale szczere pod „Dreamland" do Redakcji „Gońca", Kopernika 8.

Rozmaite

KÓŁKO ROLNICZE, Pleszów, może dostarczać dziennie 200—300 litrów mleka. Łaskawych reflektantów prosimy zwracać się wprost do Kółka Rolniczego. 2550

MASZYNY do szycia bębenkowe krawieckie, szewskie, rękawicznicze, kuśnierskie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30 proc. zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy Świat 54, Setril. 2521

2000 ZŁOTYCH pożyczę, chętniej na wieś. Warunki do omówienia. Zgłoszenia listowne pod „Stanisław" do Administracji „Gońca Krakowskiego". 2593

ZGUBIONA książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Miechów Józefowi Miszczykowi, mieszkańcowi wsi Nasiechowice gminy Kacice. 2549

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez 34 p. p. Stefanowi Mamczyńskiemu, mieszkańcowi wsi i gminy Tczyca. 2548

Dokładność czasu
i piękność formy
daje fabryka



OMEGA

w swoim nowym typie zegarka

za Zł 39.—

Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11. 2440

Czytajcie i rozpowszechniajcie

Gońca Krakowskiego

Slusarz

budowlany, obeznany ze światłem elektr. poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „Ślusarz budowlany" przyjmuje Adm. „Gońca Krakowskiego".

PAMIĘTAJCIE

że częste ogłoszenie waszych towarów przełamie ciężką sytuację w handlu.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

1228 **ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr. 5.

Baczność Kupcy — **Baczność Przemysłowcy**

REKLAMA

jest dźwignią Handlu i Przemysłu!

„ARI"

Ogólna Reklama Przemysłowa świetlna

wyświetlana w aparatach „Ari" we wszystkich miastach Polski i Niemiec. w Kawiarniach, Cukierniach, Kinach i Hotelach i t. p.

Aparaty „Ari" są w kształcie konsolki wiszącej z lustrami mechanicznie oświetlanej elektrycznie.

Ogłoszenie od zł. 6 do 335 na 1/3 roku i cały rok.

Spieszcie i przysyłajcie tekst lub klisze do Centrali Król.-Huta „Ari" Og. Rek. Przem. ul. Katowicka 40 telef. 782. (Skrytka pocztowa 43.)

Przyjmujemy ogłoszenia na całą Polskę

Reklama „Ari" świetlna w 14 dniach w całej Polsce wyświetlana **„REKORD REKLAMY ŚWIATOWEJ"**

SPIESZCIE Z REKLAMĄ ŚWIĄTECZNĄ I SEZONOWĄ!

2375 **Reprezentacje prócz Centrali przyjmują zgłoszenia.**

Poznań p. Kazimierz Apelkowski Podgórna 2a. — Lwów p. Marjan Bałaban i Linke ul. Halicka 21. — Górny Śląsk, Cieszyńskie i Zagłębie Dąbrowskie p. Zygm. Maciej Bock Sosnowiec ul. 3-go maja 11. — Tarnopol p. Karol Zygmunt Rapaport ul. Rejtana 1.

Na całą Polskę ogłoszenia do wszystkich Aparatów 500 zł. za 1/2 roku „ARI".

Administracja Oddziału „Gońca Krakowskiego" na Górny Śląsk i Cieszyńskie przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

Generalny Reprezentant jest w objeździe i do każdego zgłosi się po zamówienia.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.